

3

Teatr Nasz

- ostatni akt?

www.nj24.pl

nj

TYGODNIK Nr 50 (3204)
Rok 62, 15 grudnia 2020
cena 3,50 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870



ZBIORY REGIONALNE
Jelenia Góra
Jeleniogórskie

NOWINY



D. ANTOSIK

9 Smutny adwent.
A jakie będą święta?



E. KRAGA-WOJCIK

6 Pierwsi
kandydaci
do tytułu
Człowieka
Roku 2020

21 Uciekamy
przed covidem

22 grudnia ukaze się podwójne świąteczno-noworoczne wydanie Nowin Jeleniogórskich. **Uwaga ogłoszeniodawcy,** będzie to ostatni numer w tym roku!

Zadzwoń do nas

W srode od godz. 10 do 14 czekamy na sygnały od Czytelników o tym, co drażni, niepokoi i wymaga dziennikarskiej interwencji

75/64-24-485
 502 499 336

5 Konflikt na
zabobrzańskim
rynczku

20

Personalne
trzęsienie ziemi
w GKS Gryfów

50
9 770 208 688 133

Blog naczelnego



Dużym echem odbiła się informacja o wykupieniu przez Orlen większości regionalnych dzienników w Polsce oraz 120 tygodników lokalnych. Do redakcji napływają pytania o naszą przyszłość. Dlatego warto może jeszcze raz podkreślić: Nowiny Jeleniogórskie oraz portal nj24 nie zmieniły właściciela. Działamy jako spółka handlowa, nasze akcje są rozproszone, a jej właścicielami, czyli udziałowcami, są obecni oraz byli pracownicy Nowin. Nikt z nas nie dysponuje większościowym pakietem, który pozwoliłby na podejmowanie strategicznych decyzji samodzielnie. Jesteśmy małą, regionalną firmą, a stosunki pomiędzy udziałowcami lepiej określić jako przyjacielskie relacje niż biznesowe rozgrywki.

Pozostajemy wydawnictwem niezależnym, nie otrzymujemy żadnych dotacji i utrzymujemy się z tego, co sami wypracujemy. Wydawnictwa regionalne nie są w tej chwili żadnym finansowym eldorado. To zajęcie głównie dla zapaleńców, którzy biegają do pracy, nie pytając, kiedy dostaną podwyżkę. Bo takowej w naszej firmie nie było od lat. Premie finansowe, świadczenia socjalne - sami z nich zrezygnowaliśmy, by chronić nasze miejsca pracy. Nie jest to przypadek jedynie Nowin Jeleniogórskich. Podobnie jest w innych, podobnych redakcjach.

Nagrodą za te niedogodności jest niezależność. Nie jesteśmy pupilkami władzy - ani centralnej, ani wojewódzkiej, ani na poziomie miast, gmin i powiatów. Był czas, kiedy wyrzucano nas z dystrybucji na stacjach benzynowych jednej sieci. Nie skarżyliśmy się publicznie. Staraliśmy się robić swoje.

Jaka będzie nasza przyszłość w związku z wykupieniem potężnego pakietu tytułów regionalnych? W tej chwili współpracujemy z Polska Press. Korzystamy z usług drukarni w Sosnowcu, która również przejdzie w ręce Orlenu. Jesteśmy z tej kooperacji bardzo zadowoleni; z tego, co wiemy - jest to satysfakcja obopólna. Martwi nas jedynie świadomość, że wykupienie zasobów Polska Press nie ma podłoża ekonomicznego, ale jest działaniem czysto politycznym. Nie panikujemy, nie patrzymy na rzeczywistość w czarnych barwach, ale na wszelki wypadek opracowujemy rozwiązania alternatywne.

Staramy się podejmować problemy istotne dla mieszkańców regionu. Naszą ambicją jest pozostawać środowiskiem opiniotwórczym, a także ambitnym ośrodkiem ważnych wydarzeń scalających naszą społeczność. Dlatego, mimo kryzysu, mimo pandemii ogłosiliśmy 30. edycję wyborów Człowieka Roku, niedługo ruszymy z kolejnym plebiscytem na najpopularniejszego sportowca i trenera roku. Jesienią przyszłego roku planujemy kolejną uroczystość wręczenia nagród kulturalnych „Srebrny Kluczyk”. Wszystko to robimy swoimi skromnymi siłami i na żadnym z tych wydarzeń nie zarabiamy.

Wychodzimy z założenia, że naszym obowiązkiem jest obronić tak zasłużony w historii Dolnego Śląska tytuł prasowy. Nie prosimy o nic innego, aby tylko byli Państwo z nami. Trzy złote pięćdziesiąt groszy to poziom cenowy ciastka w cukierni czy biletu komunikacji miejskiej. To nie jest dużo, w porównaniu z faktem utrzymania na rynku niezależnego tytułu, z którym może nie zawsze i nie we wszystkich aspektach poruszanych spraw zgadzają się nasi Czytelnicy w 100 procentach. Mają za to Państwo pewność, że nikt nie dyktuje nam, ani z Warszawy, ani Wrocławia, ani też innych ośrodków decyzyjnych - o czym i w jaki sposób mamy pisać na naszych łamach.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Można już oddać osocze w Jeleniej Górze

Ozdrowieńcy z Jeleniej Góry i okolic mogą oddawać osocze w jeleniogórskim szpitalu. To reakcja na wielokrotnie zgłaszane przez mieszkańców subregionu oczekiwania.

- W odpowiedzi na liczne pytania i prośby mieszkańców Kotliny Jeleniogórskiej uruchomiliśmy punkt pobrania osocza od ozdrowieńców w Wojewódzkim Centrum Szpitalnym w Jeleniej Górze. Do tej pory, aby oddać osocze, mieszkańcy musieli jechać do najbliższego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, które znajduje się w Wałbrzychu. Od wczoraj już nie jest to konieczne - mówi wicemarszałek województwa Marcin Krzyżanowski.

Osocze oddawać będzie można w zamiejscowym punkcie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Wałbrzychu, który zlokalizowany został w budynku głównym szpitala. Przed oddaniem osocza należy skontaktować się z RCKiK w Wałbrzychu, pod nr tel. 74 664 63 19 w godzinach 7:00-14:00 lub przez adres mailowy: ozdrowieniec@rckik.walbrzych.pl

W treści wiadomości należy podać imię, nazwisko oraz numer kontaktowy. Następnie, po wstępnym wywiadzie telefonicznym, zostanie wyznaczony dogodny termin pobrania osocza w punkcie na terenie szpitala w Jeleniej Górze. Osocze można oddawać w każdy wtorek i czwartek.

mal



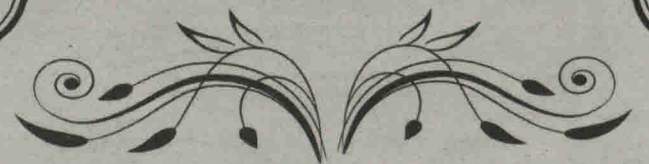
Robertowi Obazowi

Posłowi na Sejm RP
wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

*Koleżanki i Koledzy
z Koalicyjnego Klubu
Parlamentarnej Lewicy*



Łącząc się w głębokim
żalu

składamy serdeczne
wyrazy współczucia

**Adamowi
Pierzchale**

z powodu śmierci

Żony

*Koleżanki i koledzy
z redakcji*

Nowin Jeleniogórskich



Widzowie w całym kraju zaszokowani decyzją Jadwigi i Tadeusza Kutów

Teatr Nasz - ostatni akt?

- Dlaczego? Co się stało? To niemożliwe!
- widzowie Teatru Naszego dzwonią i piszą z całego kraju, zaszokowani, że ich ukochane miejsce kończy działalność. Jadwiga i Tadeusz Kutowie wystawili swój obiekt w Michałowicach w Karkonoszach na sprzedaż. Zapowiadają zwrot pieniędzy wpłaconych za bilety. Czy to już rzeczywiście koniec?

Przyjeżdżali z całego kraju, często specjalnie po to, by odwiedzić karkonoskie Michałowice i Teatr Nasz. Jeśli scena Tadeusza i Jadwigi Kutów nie była jedynym powodem do przyjazdu, to z pewnością dla wielu widzów głównym, by przemierzać setki kilometrów.

- Usłyszałem o nich po raz pierwszy od koleżanki. Jej opowieść była tak interesująca, że przyjechałem do Michałowic - wspomina Jacek Dziekoński z Warszawy, pracujący głównie w Anglii i Irlandii. - Zobaczyłem państwa Kutów w akcji i... zakochałem się! Pełen profesjonalizm, na poziomie najlepszych festiwali. Urozmaicony repertuar. Kiedyś nawet trafiłem na kryminał! I to nie tylko z udziałem Jadwigi i Tadeusza, ale też ich córki i pana Szreniawy.

Jacek Dziekoński naliczył ponad 20 przyjazdów do Teatru Naszego. Nigdy nie był rozczarowany. Przywoził bliskich, a o niezwykłym zjawisku, jakim jest Teatr Nasz, opowiadał wśród znajomych. Stał się jednym z jego nieformalnych ambasadorów.

- I te wspaniałe kolacje po spektaklach w teatralnej restauracji! - wspomina. - Zawsze był problem, kto prowadzi, bo przyznam się, że nigdy nie nocowałem w domkach przy teatrze.

Z Warszawy przyjeżdżała do Teatru Naszego także Krystyna Czubówna - znakomity głos telewizyjny i nie tylko. Jej historia była podobna: przyjechała po raz pierwszy skuszona opiniami znajomych, została oczarowana, a potem wracała.

- To artyści z najwyższej półki - mówiła publicznie o Jadwidze i Tadeuszu Kutach oraz Jacku Szreniawie.



W 2021 roku
Teatr Nasz obchodziłby
30 lat istnienia...

Wielu widzów było pod silnym wrażeniem Teatru Naszego także dlatego, że według obiegowej opinii był sceną kabaretową z domieszką znakomitego wokalu śpiewającej aktorki, Jadwigi Kuty. O tym, jak bardzo ta opinia jest powierzchowna i niesprawiedliwa, przekonywali się na miejscu. Odkrywali świetne przedstawienia, doskonale zaaranżowane i zagrane, z głębokim przesłaniem. Odkrywali człowieka-orkiestrę, jakim jest niebywale wszechstronny Tadeusz Kuta (reżyser, aktor, menedżer...). Odkrywali świetną oprawę muzyczną Jacka Szreniawy.

Ale Teatr Nasz był oceniany jako teatr na najwyższym poziomie nie tylko z uwagi na to, co się w nim działo i - z humorem - wysokie położenie w Karkonoszach, ale też z uwagi na aurę, jaką roztaczał. To ona sprawiała, że widzowie przyjeżdżali nie tylko na spektakle, ale by odbyć swego rodzaju rytuał.

Zacznął się od rezerwacji biletów - zawsze osobiście, przez telefon, u Jadwigi Kuty. Potem była podróż - jazda w Karkonosze, przejazd krętą

szosą z centrum Piechowic, przez tunel, wśród karkonoskiej przyrody. Parkowanie samochodu pod salą przedstawień lub na łączce (miejsce mogło znaleźć z pomocą pracownika teatru). Jeśli był czas, kawa w restauracji. W tym momencie każdy już mógł poczuć się w świecie Teatru Naszego.

Ale to był dopiero początek. Kupowanie biletu: w kantorku, obsługiwanym często przez samego Jacka Szreniawę. Wejście na salę: powitanie przez Jadwigę i Tadeusza Kutów. Spektakl!

Po zakończeniu przedstawienia kilka słów od Tadeusza Kuty. Później można było zostać na kolacji, w restauracji przy teatrze. Jej budowa była strzałem w dziesiątkę. I nie chodzi wcale, albo przynajmniej nie przede wszystkim, o stronę ekonomiczną przedsięwzięcia. To tam budowała się społeczność widzów Teatru Naszego. Niezwykła aura tuż po spektaklach sprzyjała otwartości, poznawaniu się, kapitalnym rozmowom.

To był prawdziwy salon, w którym regularnie bywał nieodżałowany ksiądz Kubek (opiekun duchowy Teatru Naszego), potrawy podawali osobiście państwo Kutowie, a pan Tadeusz często chodził od stolika do stolika, racząc gości rozmową pełną anegdot. Bywali tam przeróżni ludzie; wśród nich fascynujące osobowości opowiadające niesamowite historie. Tam się rozmawiało, a nie gapiło w smartfony.

Ja sam, podczas ostatniej wizyty w teatrze i jego restauracji, poznałem artystę, który wyjechał

z Polski w stanie wojennym, a w Paryżu odnalazł się jako malarz portretowy, oferujący swoje usługi na poczekaniu turystom na placu de Tertre w dzielnicy Montmartre. Mój rozmówca w Paryżu bardzo dużo słyszał o Teatrze Naszym. Od dawna planował, by na miejscu przekonać się, na czym polega jego fenomen. Przyjechał w tym celu specjalnie (przy okazji pobytu w Polsce) do Michałowic.

Jego opowieść o życiu w Paryżu - od początku, na paryskim bruku, bez grosza przy duszy, do ustabilizowanej pozycji pod każdym względem dzięki tak niezwyklej pracy, trwała kilka godzin. Mógłbym go słuchać dłużej i zadawać kolejne pytania, gdyby nie to, że nastąpiła noc i... Nagle spostrzegliśmy, że jesteśmy w restauracji ostatnimi klientami.

Takie spotkania i rozmowy były częste - Teatr Nasz otwierał i łączył ludzi, wyzwał w nich dobre emocje. Był więc prawdziwym teatrem, jaki wymarzyli sobie państwo Kutowie, gdy opuścili teatr instytucjonalny, by rzucić się na głęboką wodę i stworzyć od podstaw własny.

Częścią magii i energii Teatru Naszego są Karkonosze. Był okres w twórczości państwa Kutów, w którym starali się przenieść swoje centrum życiowe i artystyczne do Jeleniej Góry, na Osiedle Czarne. Wybudowali dom z restauracją i sceną. Ogłosili, że nadszedł czas zmiany. Było to zrozumiałe - po 20 latach pracy i życia w jednym miejscu naturalne jest, że chce się czegoś innego. Zwłaszcza, gdy żyło się tak długo w górach, gdzie zimy (wtedy) były często srogie, co niosło masę różnych niedogodności.

Pomysł z przeprowadzką na Czarne - przy jednoczesnej pracy w Michałowicach - jednak nie wypalił. Kosztował mnóstwo energii. Nie wszyscy widzowie przyjęli go entuzjastycznie. Nie było innego wyjścia, jak przywrócić priorytet Michałowicom, co okazało się strzałem w dziesiątkę. Teatr Nasz dostał nowe życie, były nowe premiery, przyjeżdżały setki nowych widzów.

Tym bardziej żal, że ta piękna historia ma się zakończyć. Ale widzowie wiedzą swoje: każdą decyzję można zmienić. W końcu w 2021 roku Teatr Nasz będzie obchodził 30-lecie. Świetna okazja, by podsumować, uczcić, podziękować...

Leszek Kosiorowski

Zdjęcia: ADO KASPRZAK



Teatr Nasz dziękuje

Teatr Nasz normalnie grał do marca. Potem z powodu pandemii był zamknięty, następnie mógł grać przy połowie miejsc, po czym rząd ograniczył tę liczbę do 25 procent, aż ponownie zamknął w ogóle teatry.

Jadwiga i Tadeusz Kutowie ograniczyli się do ogólnego komunikatu na swojej stronie internetowej, w którym informują, że dziękują za wielkie wsparcie duchowe i finansowe, które pozwoliło nam przetrwać ostatnich dziewięć miesięcy.

Niestety, dalsze trwanie Teatru Naszego w obecnej formie jest niemożliwe i zmusza nas do podjęcia radykalnych działań, których częścią jest sprzedaż obiektu w Michałowicach.

W związku z podjętą przez nas trudną, ale ostateczną decyzją, pragniemy Państwa poinformować, że z chwilą sprzedaży obiektu - chcemy zwrócić Państwu wcześniej wpłacone kwoty za opłacone bilety na spektakle, które się nie odbyły, zadatki na pobyty hotelowe, BILETY W PRZYSZŁOŚĆ.

Nowy rozkład jazdy Kolei Dolnośląskich



Więcej i szybciej

Obowiązuje już nowy, roczny rozkład jazdy Kolei Dolnośląskich. Najważniejsze zmiany dotyczą pojawienia się 20 nowych, kolejowych przystanków na żądanie, zwiększenia liczby pociągów oraz szybkości przejazdów. Jelenia Góra będzie miała też bezpośrednie połączenie z Kudową.

- W nowym rozkładzie jazdy utrzymana została dotychczasowa siatka i harmonogram połączeń. Dodatkowo pojawi się kilkadziesiąt nowych, w tym pociągi przyspieszone i ekspresy regionalne, a część relacji zostanie wydłużonych - zapowiada przewoźnik.

Pociągów Kolei Dolnośląskich w nadchodzącym roku będzie zdecydowanie więcej. To efekt decyzji Urzędu Marszałkowskiego o zmianie podziału połączeń w regionie. Dzięki temu na trasy wyjedzie 28 nowych pociągów dolnośląskiego przewoźnika. Sześć nowych par połączeń pojawi się na trasach w naszym regionie:

Legnica - Węgliniec	- 1 nowa para,
Węgliniec - Zgorzelec	- 2 nowe pary,
Węgliniec - Lubań Śląski	- 1 nowa para,
Wałbrzych - Jelenia Góra	- 1 nowa para,
Jelenia Góra - Lubań Śląski	- 1 nowa para.

Niespodzianką w nowym rozkładzie jazdy jest bezpośrednie połączenie Jeleniej Góry z Kudową Zdrój. Pociąg z Jeleniej Góry będzie odjeżdżał o godz. 5.30, by do Kudowy dotrzeć o godz. 8.56. W drogę powrotną wyruszymy o godz. 16.10 i w Jeleniej Górze będziemy o godz. 19.15.

Na pasażerów czekają też dwa nowe przystanki: Bielawa Centralna oraz Wałbrzych Centrum.

Więcej będzie też szybszych połączeń, bo KD zwiększa liczbę łączących największe miasta Dolnego Śląska pociągów przyspieszonych i ekspresów regionalnych. Na trasy wyjedzie aż 12 takich pociągów, po sześć w każdej z kategorii. Dzięki temu podróż między Wrocławiem a głównymi ośrodkami województwa skróci się.

Koleje Dolnośląskie podają następujące, najszybsze czasy dojazdu między miastami:

Wrocław Główny - Legnica	- czas przejazdu od 37',
Wrocław Główny - Bolesławiec	- czas przejazdu od 1h,
Wrocław Główny - Zgorzelec	- czas przejazdu od 1h33',
Wrocław Główny - Lubin	- czas przejazdu od 55',
Wrocław Główny - Głogów	- czas przejazdu od 1h24',
Wrocław Główny - Wałbrzych	- czas przejazdu od 51',
Wrocław Główny - Jelenia Góra	- czas przejazdu od 1h51',
Wrocław Główny - Świdnica	- czas przejazdu od 55',
Wrocław Główny - Dzierżonów	- czas przejazdu od 1h14',
Wrocław Główny - Kłodzko	- czas przejazdu od 1h19',
Wrocław Główny - Milicz	- czas przejazdu od 1h8'.

Od wprowadzenia grudniowego rozkładu jazdy na Dolnym Śląsku będą działać 22 przystanki na żądanie. Wszystkie zostaną oznaczone specjalnymi piktogramami. Do Krzyżowej i Nowej Wsi Legnickiej dołączą: Bierkowice, Błażkowa, Bolesławice Świdnickie, Gorzuchów Kłodzki, Górzyniec, Jedlina Górna, Kłodzko Książek, Kłodzko Zagórze, Kulin Kłodzki, Kwieciszowice, Lewin Kłodzki, Młyńsko, Nowa Ruda Przedmieście, Nowa Ruda Zdrojowisko, Stary Wielisław, Studzianka, Suszka, Ubocze, Unisław Śląski oraz Wierzchowice.

Koleje Dolnośląskie jako pierwsze w kraju wprowadziły tę dogodność. Od grudnia część pojazdów będzie już wyposażona w specjalny system powiadamiania o zamiarze skorzystania z przystanku. W pociągach jeszcze niewyposażonych w przyciski wystarczy poinformować obsługę, że chcemy wysiąść. Natomiast jeśli pasażer będzie chciał zatrzymać skład, będąc na peronie, musi stanąć w takim miejscu, by widział go maszynista.

Rozkładową nowością dotyczącą naszego regionu, którą od 13 grudnia wprowadza Intercity, jest skład TLK Sudety relacji Jelenia Góra - Kraków, który pojedzie nietypową trasą (omijając Wrocław), przez południową część województwa dolnośląskiego, m.in. Świdnicę, Dzierżonów i Ząbkowice Śląskie oraz Nysę i Prudnik na Opolszczyźnie. Odjazd z Jeleniej Góry - 14.22, przyjazd do Krakowa - 21.10; w drugą stronę: 6.42 - 13.40.

(mal)

Na marginesie

JELENIA GÓRA

27-latek włamał się do pomieszczeń gospodarczych jednej z jeleniogórskich parafii. Wyniósł dwie ozdobne kraty, grzejnik konwektorowy, taczkę budowlaną i szereg drobiazgów. W sumie poszkodowani ocenili swoje straty na 1,4 tys. zł. Tożsamość sprawcy udało się ustalić dzięki zapisom monitoringu. Część łupów mężczyzna miał jeszcze w swoim mieszkaniu, niektóre przedmioty sprzedał w punkcie skupu złomu. Sprawcy grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Policjanci zatrzymali podejrzanego o liczne przestępstwa przeciwko mieniu, w tym o kradzież zabytkowego lustro z jednego z pałaców na terenie powiatu lwóweckiego (do kradzieży doszło pod koniec listopada). Udało się ustalić, gdzie ukrywa się 27-latek. W mieszkaniu znaleziono lustro pałacowe oraz liczne przedmioty pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. W czasie zatrzymania podejrzanego ujawniono przy nim narkotyki. Śledztwo trwa, a już teraz mężczyźnie grozi do 5 lat odsiadki.

Łamał przepisy drogowe, nie zatrzymał się na wyraźne sygnały policji, naraził na niebezpieczeństwo innych użytkowników drogi, a na końcu uderzył w policyjny samochód. 33-letni kierowca volkswagena próbował też uciekać pieszo, ale został zatrzymany. Policjanci wyczuli od niego woń alkoholu - miał 1,6 promila. Okazało się ponadto, że mężczyzna nie miał prawa zasiąść za kółkiem, bo miał zakaz sądowy. Sąd może go postawić za kraty na 5 lat.

Płacić za drobne zakupy przywłaszczoną kartą płatniczą. W sumie 41-latek dokonał dziewięciu transakcji, wydając 300 zł z cudzego konta. W ustaleniu jego personaliów pomogła analiza monitoringu z punktów, gdzie podejrzan dokonywał zakupów. Korzystanie z czyjejś karty jest traktowane jak kradzież z włamaniem, dlatego mężczyzna musi liczyć się z wysokim wyrokiem - nawet do 10 lat więzienia.

KAMIENNA GÓRA

22-latka znęcała się fizycznie i psychicznie nad swoją 6-letnią córką i własną matką, z którymi mieszkała. Sędzcy uznali, że zeznania ofiar są wiarygodne, a prokurator nakazał natychmiastową wyprowadzkę młodej kobiety oraz zakaz zbliżania się do córki i matki. Sąd może pozbawić kobietę wolności na 5 lat. Dodatkowo w sądzie rodzinnym rozpatrywana będzie sprawa o odebranie praw

rodzicielskich podejrzaną o znęcanie się nad najbliższymi.

81-latek groził swojemu zięciowi, że go zabije, wymachując przy tym siekierą. Wezwana policja wszczęła postępowanie w tej trudnej, napiętej, rodzinnej sytuacji. Starszy pan został przewieziony na komendę. Takie zachowanie może go kosztować wyrok do 2 lat więzienia.

LUBAŃ

Kolejna emerytka padła ofiarą oszustów. Tym razem podali się za pracowników wodociągów. Mężczyzna (około 70 lat) i kobieta (około 25 lat) weszli do mieszkania seniorki pod pretekstem sprawdzenia rur po niedawnej awarii. W trakcie wizyty „pracownica” oświadczyła, że chciałaby wymienić banknot 200 zł. Chcąc pomóc, starsza pani wyjęła pieniądze z miejsca, w którym zawsze są przechowywane. Po chwili oszustka stwierdziła, że jednak nie potrzebuje wymienianych pieniędzy. Właścicielka mieszkania odłożyła portfel z dość sporą kwotą pieniędzy do szafki, a następnie udała się do łazienki, gdzie przebywał mężczyzna, rzekomo sprawdzając rury. Po wykonanej „usłudze” osoby te opuściły mieszkanie. Wtedy pokrzywdzona zorientowała się, że pieniądze zostały skradzione.

NOWOGRODZIEC

56-latek użył plastikowego pistoletu na kulki, żeby nastraszyć swoją sąsiadkę. Zabawkowy gadżet w połączeniu z groźbami. Karalnymi zrobiły na kobiecie na tyle duże wrażenie, że zawiadomiła organa ścigania. Policja rozpoczęła śledztwo, zabezpieczyła przedmioty, których użył podejrzan. Grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności. Ma też zakaz zbliżania się do ofiary swojej agresji.

Późnym wieczorem w centrum miasta popijali alkohol, a gdy mieli już mocno w czubie, jeden postanowił wyżyć się na dekoracji świątecznej. 23-latek szarpał, i skałał po 3-metrowej świątecznej konstrukcji, powodując zniszczenia na około 600 zł. Grozi mu za to do 5 lat więzienia. Obydwaj kompani poniosą dodatkowo konsekwencje spożywania alkoholu w miejscu publicznym oraz niestosowania się do przepisów epidemicznych.

WĘGLINIEC

5,5 tys. zł strat ponieśli właściciele dwóch sklepów, które od kilku tygodni upatrzył sobie 20-latek. Darmowemu zaopatrzeniu położono kres po wnikliwej analizie monitoringu i zebraniu szeregu informacji. Wobec niezbitych dowodów podejrzan przyznał się do winy. W sądzie może usłyszeć wyrok do 5 lat więzienia.

(sad)

Wielki żal i smutek po odejściu

ŚP. Jacka Włodygi

wieloletniego Starosty Powiatu Jeleniogórskiego, wspaniałego sportowca, zaangażowanego działacza sportowego, międzynarodowego sędziego.

Miałam zaszczyt współpracować przez wiele lat z Jackiem Włodygą i zawsze ceniłam Jego wielki profesjonalizm we wszystkim co robił, otwartość, życzliwość i chęć pomocy ludziom.

Odszedł wspaniały, szlachetny i dobry człowiek.

Cześć Jego Pamięci!

Wyrazy współczucia dla rodziny i najbliższych.

Zofia Czernow Poseł na Sejm RP

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia dla

Pana Roberta Obaza

Posła na Sejm IX Kadencji
Rzeczypospolitej Polskiej
oraz Jego Rodziny i Bliskich

Z powodu śmierci Taty

ŚP. Jana Obaza

składają

**Pracownicy Biura Poselskiego
Roberta Obaza**

Przedsiębiorca spółce nalicza 260 zł dziennie, a spółka przedsiębiorcy 100 zł dziennie. Kto komu będzie płacił, rozstrzygnie pewnie sąd

Konflikt na zabobrzańskim ryneczku

Skrzynia z piaskiem ustawiona przed pawilonem nr 117 na zabobrzańskim ryneczku to teraz symbol konfliktu między zarządem Spółki Kupieckiej Zabobrze a jednym z udziałowców i zarazem handlującym na tym targowisku. - Zostałem wyrzucony po dwudziestu latach działalności na ryneczku. I to w czasie pandemii, kiedy wszystkim jest ciężko, a sprzedaż spadła o połowę - mówi pan Eugeniusz. - Ten pan był upominany od ponad roku. Wskazaliśmy mu możliwość handlowania w innym miejscu - odpowiada Stanisław Sudół, prezes spółki.

- 28 października przychodzi do pracy, a tu stoi skrzynia z piaskiem tak, że nie mogę otworzyć drzwi. Idę do prezesa, aby wyjaśnić sytuację, a ten mi wręcza rozwiązanie umowy dzierżawy gruntu (pawilon jest mój). Prezes spółki traktuje ryneczek jak swój prywatny folwark - mówi Eugeniusz Gołębiowski. Przedsiębiorca na zabobrzańskim ryneczku handluje od ponad 20 lat. Sprzedaje odzież. Ma już emeryturę, ale przekonuje, że w swojej sytuacji musi wciąż dorabiać.

Co było powodem tak drastycznej interwencji zarządcy targowiska? - O pół metra wyszedłem ze stojakami poza wyrysowaną linię - mówi właściciel pawilonu nr 117. Przyznaje, że był wielokrotnie upominany za zajmowanie przestrzeni poza wyznaczoną granicą, którą przekraczał, co sam przyznaje, raz więcej, raz mniej. - Tutaj wszyscy przekraczają te linie, ale prezes wybiórczo działa i ja zostałem ukarany. Proszę zobaczyć, inni też się do tego nie stosują - wskazuje stoisko obok, gdzie rzeczywiście towar wychodzi poza białe kreski naniesione na nawierzchni. Zarząd spółki kupieckiej na ograniczanie ekspansji handlowców na ciągi

komunikacyjne pomiędzy pawilonami zdecydował się dwa lata temu. Miało to ukrócić przyzwyczajenia handlowców, którzy przesadzali z wychodzeniem z towarem do klienta...

Pan Gołębiowski, kiedy wskazywał na nierówne traktowanie kupców na targowisku, usłyszał, że najpierw z nim zostanie zrobiony porządek, a potem z resztą. - Przed podjęciem takich kroków, jak wypowiedzenie umowy, należało zrobić zebranie, rozmawiać - mówi handlowiec. Dodaje przy tym, że inni kupcy z ryneczku nierzadko w prywatnej rozmowie stają po jego stronie, ubolewają nad sytuacją, ale boją się wyrażać swoje zdanie głośno. - Nie chcą, żeby ich spotkało to samo - mówi pan Eugeniusz.

- Niech najpierw pan Gołębiowski stosuje się do zasad i przepisów, jakie tu obowiązują. Sam je uchwałił jako udziałowiec. Ja jestem tu po to, żeby tych zasad przestrzegać - mówi Stanisław Sudół, prezes Spółki Kupieckiej Zabobrze. Twierdzi, że nawet jeśli inni wciąż przekraczają wyznaczone linie, to nie robią tego w takim stopniu, jak właściciel pawilonu nr 117. Ludzie się skarżyli na porostawiane stojaki i parasole, że tam przejście jest utrudnione, był kłopot, żeby wózkami z dzieckiem przejechać. - Myśmy pana upominaliśmy od półtora roku - mówi prezes. Teraz czas na kolejne szanse już minął, bo takie pisma, nawet z wypowiedzeniem dzierżawy z tych samych powodów, pan Eugeniusz otrzymał już w 2019 r. - Wtedy właśnie, po rozmowach i zapewnieniach, że sytuacja się zmieni, to wypowiedzenie zostało wycofane, ustąpiłem. Potem te naruszenia były jeszcze większe. A jak przychodziłem i prosiłem, żeby przestrzegali zasad, słyszałem, że się czepiam. Ja już temu człowiekowi nie wierzę - mówi Stanisław Sudół.



Eugeniusz Gołębiowski nie prowadzi swojej działalności handlowej na ryneczku na Zabobrze od 28 października. Przyznaje, że z ekspozycją swojego towaru wychodził poza wyrysowane przez zarządcę linię. Uważa jednak, że reakcja na powszechne na ryneczku łamanie tej zasady, w stosunku do niego jest zbyt dotkliwa.

Zaprzecza, jakoby pozbawiał handlowca możliwości prowadzenia działalności i zarabkowania na zabobrzańskim ryneczku. Wskazał mu inne miejsce na przedstawienie pawilonu. Twierdzi, że to tylko kilka metrów dalej od dotychczasowej lokalizacji, choć Eugeniusz Gołębiowski mówi, że propozycja dotyczy odległego miejsca, gdzieś koło placu zabaw. - Nie mogę się na to zgodzić. Ja mam tu stałych klientów - argumentuje. Tymczasem zarząd spółki kupieckiej ma już inne plany wobec miejsca, gdzie stoi pawilon pana Eugeniusza. - Będzie tutaj punkt szybkiego rozładunku i ławeczka - mówi prezes Sudół.

Na ryneczku na Zabobrze każdego dnia handluje 120-150 osób.

Późną wiosną i latem ich liczba dochodzi do 200. - Oczywiście, że mi zależy, żeby handlujących było jak najwięcej, ale wszyscy muszą przestrzegać reguł - mówi zarządzający targowiskiem.

Eugeniusz Gołębiowski wynajął prawnika i za jego pośrednictwem domaga się „zaprzestania naruszeń” oraz zapłaty. Postawienie skrzyni z piaskiem przed drzwiami pawilonu, co uniemożliwia prowadzenie działalności handlowej, prawnik przedsiębiorcy uznaje za całkowicie bezprawne, określając to jako działanie „nadmierne”. Przedsiębiorca zapowiada, że wystąpi na drogę sądową, jeśli spółka nie przekaże mu 2340 zł tytułem odszkodowania. Dodatkowo, od

6 listopada pan Eugeniusz nalicza 260 zł za każdy dzień, kiedy nie może korzystać ze swojego pawilonu. Suma roszczeń rośnie więc w dość szybkim tempie.

Prezes Stanisław Sudół na sprawę patrzy spokojnie. - Pan Gołębiowski sam podpisał umowę, w której jest zapis, że jeśli wypowiemy przedmiot najmu, czyli grunt, to ma 14 dni na zabranie pawilonu, czyli wyczyszczenie przedmiotu najmu. Jeśli tego nie robi, to naliczamy mu 100 zł za każdy dzień. Teraz mamy taką sytuację, że za swój pawilon będzie płacił 3 tysiące złotych miesięcznie. To dla naszej spółki bardzo dobry interes... - mówi.

(sad)

Zmarł Roman Prystrom

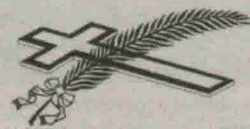
W wieku 78 lat zmarł Roman Prystrom, najlepszy tenisista w historii Jeleniej Góry, popularyzator tego sportu i sportu w ogóle. Był też radcą prawnym, dziennikarzem oraz autorem monografii poświęconych jeleniogórskiemu sportowi.

Jego największą pasją był tenis. Z „białym” sportem związał się na blisko 70 lat, jako zawodnik wyczynowy, organizator i współorganizator turniejów tenisowych, autor publikacji poświęconych tej dyscyplinie. Był też prezesem Wojewódzkiej Federacji Sportu. Został uhonorowany Złotą Odznaką Polskiego Związku Tenisowego. Podczas 25-letniej sportowej kariery wygrał z dziewięcioma mistrzami i wicemistrzami Polski. W 1972 roku, w turnieju „Września”, w trójsetowym pojedynku Roman Prystrom pokonał Wojciecha Fibaka. Jeleniogórski tenisista był deblowym mistrzem Polski juniorów i srebrnym medalistą w grze pojedynczej.

Napisał trzy bardzo ważne dla historii jeleniogórskiego sportu monografie: „50 lat jeleniogórskiego tenisa 1946-1996”, „Opowieść o Aesculapie. Zwykła historia niezwykłych ludzi”, „Sportowcy Ziemi Jeleniogórskiej 1945-2010” (redakcja).



mal



Z żalem zawiadamiamy,
 że **20 grudnia 2020 roku**
 po długiej chorobie
 zmarł w wieku 94 lat

Kochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

śp. Bohdan Liksztet

Pogrzeb odbędzie się 30 grudnia
 o godz. 11.00 w Poznaniu
 O czym zawiadamiają
 pogrążeni w żałobie

żona Jadwiga, córka Hanna, syn
 Marek z żoną Urszulą i córką Ewą

Człowiek Roku 2020 Są pierwsze kandydatury!

Już po raz 30. kierujemy do naszych Czytelników prośbę, aby przestali nam swoje propozycje kandydatów do tytułu Człowieka Roku 2020. Nigdy nie przypuszczaliśmy, że jubileuszowa, 30. edycja naszego przedsięwzięcia będzie przeprowadzana w tak ciężkich dla wszystkich czasach. Ale, tym bardziej, może właśnie jest to okazja, aby wyróżnić ludzi, którzy swoją postawą zasługują na ten ważny tytuł?

Człowiek Roku to w tej chwili najbardziej prestiżowe wyróżnienie w naszym regionie, mające najbogatszą historię i wspaniałych laureatów. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku Krzysztof Górski trafił do rąk Stanisława Dziedzica, wcześniej naszymi laureatami byli m. in. Rafał Fronia, Kazimierz Pichlak, ksiądz Kubek, Zuzanna Dziedzic, Julian Gozdowski czy Dariusz Millński.

Kogo szukamy? Mieszkańców naszego regionu, którzy wyróżniają się z tłumu. Ludzi z charyzmą, pasją, liderów lokalnych społeczności, działających na rzecz innych. Zarażających swoją dobrą energią naokoło, inspirujących innych do aktywności.

Uwaga! Jeżeli zgłoszenia chce dokonać pojedyncza osoba, powinna ona przekonać do tego dodatkowych dziewięć osób, tak aby pod zgłoszeniem widniało dziesięć podpisów (imię i nazwisko oraz kontakt telefoniczny bądź mailowy) – co nie powinno być zbytnim utrudnieniem, jeśli dotyczy ono prawdziwego lidera danego środowiska. Kandydatów mogą także zgłaszać reprezentanci organizacji, stowarzyszeń, fundacji, samorządów, zgromadzeń religijnych. O wskazanie swoich faworytów prosimy także laureatów z poprzednich lat. Wymagamy krótkiego uzasadnienia przedstawionego zgłoszenia.

Prosimy też o niezgłaszanie finalistów wyborów z ubiegłego roku. Mogą za to startować finaliści wyborów z poprzednich lat, którym nie udało się zdobyć Kryształ Górskiego. Nie nominujemy także do tytułu osób, które w poprzednich latach otrzymały tytuł „Człowieka Roku”.

Zgłoszeń dokonujemy mailowo (a.buda@nj24.pl) bądź listownie.

Na razie nie wiemy, gdzie i w jakich warunkach dokonamy końcowych rozstrzygnięć. Wszystko zależy od sanitarnych obostrzeń. Jesteśmy jednak zdeterminowani, aby tę edycję Człowieka Roku przeprowadzić. Zrobimy to razem z Państwem, naszymi Czytelnikami.

Prezentujemy pierwsze kandydatury:



Anna Kowalska
sms na numer 71051
o treści CR.1

Znana ze Stowarzyszenia Kowary Pomagają, a zgłoszona za zaangażowanie i wsparcie mieszkańców naszego regionu. Pani Anna wraz z koleżankami ze Stowarzyszenia pomogła samotnemu ojcu i jego czwórce dzieci w zdobyciu mieszkania, wyremontowaniu go i wyposażeniu w meble i sprzęty. Po wsparcie zgłaszają się kolejne osoby i żadna nie zostaje odesłana z kwitkiem. Pani Anna zaraża optymizmem i energią. Nie ma dla niej barier, których nie można pokonać.



Anna Koniecznyńska
sms na numer 71051
o treści CR.2

Organizatorka marszów protestacyjnych w ramach Strajku Kobiet w Jeleniej Górze. Zmobilizowała do działania setki młodych ludzi. Takich

tłumów zaangażowanych społecznie młodych jeleniogórczyków miasto nie widziało od lat. Zażądała ich energią i chęcią działania. Dzięki niej poczuli, że ich głos się liczy.



Grzegorz Gudowski
sms na numer 71051
o treści CR.3

Jeleniogórczyk, który prowadzi akcję #uwolnij złomka. Naprawia stare laptopy i za darmo rozdaje je potrzebującym uczniom. Dzięki niemu mogą uczyć się zdalnie. Laptopy otrzymały już setki dzieci i młodzieży. Akcja trwa cały czas, a pan Grzegorz #uwalnia złomka dla kolejnych uczniów.



Robert Plewa
sms na numer 71051
o treści CR.4

Przewodniczący rady rodziców szkoły podstawowej w Sosnowcu. Wraz z innymi rodzicami nie dopuścił do likwidacji placówki. Prowadził akcję protestacyjną skutecznie i konsekwentnie. Pokazał, że lokalna społeczność może walczyć o swoją miejscowość i o to, by żyło się w niej lepiej. Szkoła podstawowa w Sosnowcu działa, ku zadowoleniu rodziców i uczniów.



Dr. Juliusz Bokiej
sms na numer 71051
o treści CR.5

Ordynator Oddziału Chorób Płuc w Wojewódzkim Centrum Szpitalnym Kotliny Jeleniogórskiej, lekarz niosący pomoc chorym na COVID-19, otaczający ich fachową opieką, niosący wsparcie ich rodzinom. Profesjonalista, dobry organizator, na którego zawsze mogą liczyć pacjenci.



Piotr Karnia
sms na numer 71051
o treści CR.6

Prezes zarządu Moja Fundacja, nieustraszenie pomaga podopiecznym z domów dziecka. Wraz z wolontariuszami i współpracownikami z Mojej Fundacji oraz trenerami prowadzi drużynę piłkarską, której członkowie planują udział w Mistrzostwach Świata Drużyn z Domów Dziecka. Tryska pomysłami, jak zdobyć pieniądze na pomoc dla wychowanków z domów dziecka, nie zapominając o ich potrzebach i zawsze gotowy jest przyjść im z pomocą.

Andrzej Buda

CZŁOWIEK ROKU
nowiny
Jeleniogórskie
Głosuj na:

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania

Ważny do 21.12.2020 r.

KUPON PLEBISCYTOWY

Wspierać kandydatów można za pomocą kuponów bądź esemesami. **Głos oddany na kuponie jest liczony jako 2 punkty, jeden esemes (koszt 1,23 zł brutto) - to 1 punkt.** Pięciu kandydatów z największą ilością punktów wejdzie do finału wyborów. Człowiekiem Roku zostanie osoba z największym wsparciem, liczoną jako suma dwu osobnych głosowań: kapituły wyborów oraz Czytelników.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Krok do samodzielności

Aż 26 inicjatyw dotyczących różnego typu ośrodków integracji społecznej w naszym regionie otrzymało pomoc finansową. Ich łączna wartość przekracza 75 mln zł, ale spora część, bo prawie 54 mln zł to dofinansowanie z Unii Europejskiej.

Za te pieniądze udało się m.in. wybudować 2 obiekty, w których świadczone są usługi z zakresu aktywizacji społecznej, 16 kolejnych dostosować do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, a także objąć pomocą blisko 1900 potrzebujących.

Osoby zagrożone wykluczeniem szczególnie potrzebują pomocy, by pokonać przeciwności losu i spróbować odmienić swoje życie - mówi Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego. - Z myślą o nich różnego typu centra i kluby integracji organizują programy wsparcia i remontują siedziby, by zajęcia odbywały się w godnych warunkach. A my staramy się ich wspierać.

Szczęśliwi, bo pomagają

Fundacja Eudajmonia z Polkowic powstała w 2007 roku z inicjatywy młodych społeczników i animatorów, przekonanych, że osobisty rozwój prowadzi do szczęścia (z gr. eudaimon - szczęśliwy, mający dobre-

go ducha). Działania podejmowane przez fundację skupiają się wokół osób, które chcą poprawić jakość swojego życia i rozwijać się bez względu na wiek, płeć, status społeczny, stan zdrowia czy pochodzenie. Potwierdzają to unijne projekty, jakie Eudajmonia realizuje na Dolnym Śląsku.

Jednym z nich jest utworzenie Powiatowego Centrum Usług Społecznych w Świdnicy. Dzięki niemu prawie 60 osób z niepełnosprawnościami (wszyscy są mieszkańcami powiatu świdnickiego) ma szansę stać się bardziej samodzielnymi i niezależnymi. Pomogą im w tym między innymi asystenci, trenerzy aktywności oraz terapeuci-opiekunowie. Wsparciem objęte zostaną (projekt potrwa jeszcze ponad rok) również rodziny uczestników. Przedsięwzięcie kosztuje 1,7 mln zł, z tego prawie 1,5 mln zł pochodzi z UE.

- Czynności, które dla nas są normalnością i codziennością, dla osób z niepełnosprawnością są nie lada wyzwaniem - mówi Anna Puławska-Rodzic, dyrektorka Fundacji Eudajmonia.



Fundacja Eudajmonia pomaga mieszkańcom powiatu świdnickiego i ich rodzinom

- Dlatego konieczne jest rozwijanie usług wspierających aktywność takich podopiecznych oraz zachowanie szczególnej troski, by były one realizowane w sposób dostępny i odpowiadający na specjalne potrzeby.

Godne życie

Z kolei w Świeradowie-Zdroju, w budynku po dawnej bibliotece miejskiej, za prawie 700 tys. zł (ponad 550 tys. zł to fundusze europejskie) powstał Klub Integracji Społecznej, z którego usług skorzystało do tej pory 70 osób z całego powiatu lubańskiego. W przebudowanej przestrzeni utworzono m.in. sektor do zajęć z trenerem aktywności zawodowej, strefę dostępu do internetu czy salę poradnictwa prawno-administracyjnego. Podobny ośrodek został otwarty w Legnicy, gdzie na potrzeby Centrum Integracji Spo-

tecznej zaadaptowano zabytkowy budynek. Z pomocy placówki korzysta codziennie prawie 180 dzieci i 130 dorosłych, którzy mogą m.in. uczyć się języków, poradzić psychologa i rozwijać się sportowo.

Kłodzko, Oleśnica, Wrocław, Wleń, Złotoryja, Wałbrzych, Milicz... tych dolnośląskich miast, w których lokalne organizacje i samorządy starają się przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu, jest całkiem sporo, a Unia wspiera te inicjatywy.

**Dolnośląskie
POSZERZAMY
PERSPEKTYWĘ**

Na smog nie ma szczepionki

Rozmowa z Krzysztofem Smolnickim, prezesem Fundacji EkoRozwoju

- Niedawno wraz z Dolnośląskim Alarmem Smogowym ustawiliście na Placu Ratuszowym w Jeleniej Górze duży model płuc. Z białych szybko zrobiły się szare. Czy rzeczywiście takimi akcjami udaje się zwrócić uwagę mieszkańców na to, że mają wpływ na jakość powietrza którym oddychają?

- Miejsce lokalizacji pierwszej na Dolnym Śląsku instalacji mobilnych płuc wybraliśmy nieprzypadkowo. Chodziło nam o zwrócenie uwagi na starówki dolnośląskich miast, bo tu są największe problemy: zwarta zabudowa, stare kamienice, wyposażone w przestarzałe piece, mieszkańcy, których nie stać na docieplenie domów i zainstalowanie ekologicznego ogrzewania. Smogowe płuca stały w centrum Jeleniej Góry, potem przewiezliśmy je do Wałbrzycha. Tam także stały na starówce. W obu tych miastach stacje pomiarowe usytuowane są z daleka od centrum i wskazania, zwłaszcza w wietrzne dni, nie są takie złe. Ale w centrum miasta wyniki byłyby zupełnie inne. Tu problem smogu jest szczególnie dotkliwy. Nasza dwutygodniowa akcja ze smogowymi płucami ustawionymi na jeleniogórskim rynku dobitnie to pokazała. W Jeleniej Górze odczyty z pyłomierza wykazywały, szczególnie w ostatnie listopadowe wieczory, że w gęstej zabudowie poziom smogu był wyższy niż w oficjalnym punkcie pomiarowym na Zabobrze.

- Nie jest więc zaskoczeniem, że płuca z instalacji z białych szybko zrobiły się szare?

- Dla nas nie. Ale mieszkańcy mogą być zaskoczeni, bo w czasie, gdy instalacja stała na Placu Ratuszowym, nie było aż tak źle. Nie śmierdziało, wydawało się, że powietrze jest czyste. Tymczasem krążyły w nim drobinki zanieczyszczeń. Nie widać ich gołym okiem. A one po kilku chwilach są we wszystkich organach. Grożą nie tylko płucom, ale też mózgowi, sercu. To plastycznie pokazał model płuc smogowych, które szybko zrobiły się szare.

- Taka zła sytuacja jest nie tylko na jeleniogórskiej starówce, ale także w położonych dużo dalej Cieplicach czy Sobieszowie...

- Tam są podobne, ciasne warunki zabudowy. Ponadto wielu lokatorów nadal pali w przestarzałych piecach kopciuchach. Wiemy, że ludzie nawet chcieliby wymienić ogrzewanie, ale dla wielu z nich to zbyt droga inwestycja. Dotyczy to także mieszkańców mniejszych dolnośląskich miast: Wlenia, Lubania, Lubawki, Kamiennej Góry, Lwówka Śląskiego i innych. Docieramy do nich z naszym pyłomierzem i wiemy, że jest bardzo źle. Niedawno w rankingu najbardziej zanieczyszczonych miast w Polsce na szóstym miejscu znalazł się Lubań.

- Ale samorządy i lokatorzy kamienic sami nie poradzą sobie z działaniami na rzecz poprawy jakości powietrza...

- Tu potrzebne jest wsparcie władz państwowych i uruchomienie funduszy na docieplenie budynków oraz likwidację pieców kopciuchów w budynkach wielorodzinnych. Prze-

strzegamy, że w niedogranych mieszkaniach ludzie będą wracać do pierwotnego ogrzewania (na paliwa stałe - nie tylko węgiel, ale i śmieci) albo nie płacić za ogrzewanie systemowe. To się nazywa ubóstwo energetyczne. Potrzebne są szersze działania, w tym rządowe wsparcie. Widzimy lukę w programach dotacyjnych. Właściciele domów jednorodzinnych mogą skorzystać ze wsparcia z programu Czyste Powietrze. Lokatorzy z kamienic nie mają takiej możliwości. Nasze płuca smogowe miały za zadanie symboliczne zwrócenie uwagi na ten problem. Dolny Śląsk jest specyficzny i różni się od innych polskich regionów, bo większość budynków to domy wielorodzinne. Wrocław jest bogatym miastem, poradzi sobie. Ale

wszystkich, przekonanie, że warto wydać pieniądze na docieplenie kamienicy i wymianę ogrzewania, może być niekiedy bardzo trudne. Ale warto próbować. Razem z samorządowcami czekamy na wsparcie dla mieszkań komunalnych, które zostało obiecane przez rząd.

- Dzięki Dolnośląskiemu Alarmowi Smogowemu coraz więcej samorządów ma świadomość, że trzeba pilnie działać, by zlikwidować paleniska na opał stały. Ale edukacja mieszkańców to ciągle aktualny temat...

- Z naszymi płucami odwiedzamy Jelenią Górę i Wałbrzych w ramach realizowanej wspólnie z zarządem województwa dolnośląskiego kampanii „Wybierz czyste zasady”. Działania edukacyjne są bardzo potrzeb-

montażem urządzeń grzewczych. Ponadto potrzebna jest kontrola przestrzegania prawa. Niezbędna jest aktywność straży miejskiej i upowszechnianie wyników kontroli. Robią to w niektórych miastach, ale na razie sporadycznie.

- Apele o przestrzeganie zapisów uchwały antysmogowej są szczególnie ważne teraz, w czasie pandemii. Czy smog bardzo zwiększa ryzyko zachorowania na COVID-19?

- Badania prowadzone we Włoszech czy Stanach Zjednoczonych pokazują zwiększoną zachorowalność i śmiertelność w miejscach, gdzie istnieje problem smogu. Szacuje się, że przy średnich warunkach dla Polski to może być wzrost nawet o 28 procent. Wirus bowiem przenosi się

źródłami energii. Jest to wprawdzie droższe, ale bardziej przyszłościowe niż np. gaz, który jest tylko paliwem przejściowym.

- Jak ważna jest w tym rola państwa?

- Państwo poprzez system prawny powinno tak sterować działaniami, żeby wprowadzać rozsądne rozwiązania. Tak wspierać najbardziej potrzebujących. Państwo powinno realnie włączyć się, poprzez konkretny program, by poprawić ludziom standard życia. W tym rola samorządów jest nie do przecenienia. One powinny wypracować instrumenty prawne, ekonomiczne, pozwalające skoordynować programy, nimi zarządzać i edukować mieszkańców.



Rentgen

Krzysztof Smolnicki, działacz ekologiczny od lat osiemdziesiątych. Był koordynatorem wielu projektów ekologicznych i edukacyjnych, redaktorem naczelnym magazynu ekologicznego Kropla, autorem książek i reżyserem filmów. Walczył o wzmocnienie roli pozarządowych organizacji ekologicznych. W energetyce stara się o rozwiązania, które nie tylko posłużą środowisku, ale będą także opłacalne. Jak podkreśla, nie chodzi o to, aby chronić przyrodę i się tym umartwiać, ale żeby działania te prowadziły do poprawy jakości życia. Jest prezesem Fundacji EkoRozwoju.

co na przykład z Wleniem? Programy dotacyjne i ulgi podatkowe powinny być i dla domków jednorodzinnych, i dla domów wielorodzinnych.

- Zabudowa starówek, w tych mniejszych miastach, o których mówimy, to często zabytkowe kamienice. Może lokatorzy obawiają się, że remonty będą droższe i skomplikowane?

- Obecne technologie pozwalają na szybką wymianę pieców oraz docieplenie kamienic. Potrzebna jest wiedza specjalistyczna i przygotowanie projektów. Większym problemem może być struktura własnościowa, bo jest ona bardzo różna. Są kamienice komunalne, inne zarządzane są przez wspólnoty mieszkaniowe albo zarządzane wspólnie przez wspólnoty i spółki miejskie. Dogadanie się

na przykład z Wleniem? Programy dotacyjne i ulgi podatkowe powinny być i dla domków jednorodzinnych, i dla domów wielorodzinnych. - Zabudowa starówek, w tych mniejszych miastach, o których mówimy, to często zabytkowe kamienice. Może lokatorzy obawiają się, że remonty będą droższe i skomplikowane? - Obecne technologie pozwalają na szybką wymianę pieców oraz docieplenie kamienic. Potrzebna jest wiedza specjalistyczna i przygotowanie projektów. Większym problemem może być struktura własnościowa, bo jest ona bardzo różna. Są kamienice komunalne, inne zarządzane są przez wspólnoty mieszkaniowe albo zarządzane wspólnie przez wspólnoty i spółki miejskie. Dogadanie się

na drobinach smogu. Przebywanie w zanieczyszczonym powietrzu powoduje również, że organizm jest bardziej wrażliwy na zachorowania. Na COVID-19 mamy już szczepionkę. Na smog szczepionki nie ma. Badania w tej kwestii ciągle się rozwijają, uczeni sprawdzają związki między zanieczyszczeniem powietrza a schorzeniami. W tej chwili świat medyczny wie już o szeregu schorzeń spowodowanych smogiem. Przede wszystkim są to choroby układu krążenia, nowotwory, alergię itd. Dlatego tak ważna jest akcja edukacyjna i działania antysmogowe. My chcielibyśmy łączyć je z działaniami klimatycznymi, czyli ukierunkowanymi na pełną termomodernizację budynków, połączoną z pompami ciepła, z odnawialnymi

Unia Europejska dostrzegła, że zmiana klimatu i degradacja środowiska stanowią zagrożenie dla Europy i reszty świata. Program Europejski Zielony Ład przewiduje, że najbardziej dotknięte regiony mają otrzymać 100 mld euro w latach 2021-2027 na inwestycje w technologie przyjazne dla środowiska, wspieranie innowacji przemysłowych, wprowadzanie czystszych, tańszych i zdrowszych form transportu prywatnego oraz publicznego, obniżenie emisyjności sektora energii, zapewnienie większej efektywności energetycznej budynków, współpracę z partnerami międzynarodowymi w celu poprawy światowych norm środowiskowych. Mamy nadzieję, że dolnośląskie miasta skorzystają z tych programów i pieniędzy.

Rozmawiała Alina Gierak

Debiut literacki kolejnego jeleniogórzanina!

Szukając siebie

Na rynku księgarskim pojawiła się kolejna powieść napisana przez jeleniogórzanina - „Kachna” Mikołaja Górskiego, wydana przez Wydawnictwo Novae Res z Gdańska.

Któż z nas, znękanymi trudami życia, nie chciałby się znaleźć w miejscu odciętym od świata, w głębi lasu, wśród cudownej przyrody... A jeszcze, gdyby spotkał tam wyrozumiałych, mądrych ludzi, hołdujących szlachetnym zasadom, chętnych do pomocy, cierpliwych i pięknych, to najpewniej chciałby tam zostać na zawsze! To się jednak nie zdarza w realnym życiu, ale przecież nikt nie zabrania nikomu marzyć o takich cudownych krainach. W takie właśnie miejsce zabiera czytelników w swojej książce pt. „Kachna” jej autor, Mikołaj Górski.

- Szukałem czegoś, czego nie ma. To świat, który mnie się podoba i chyba

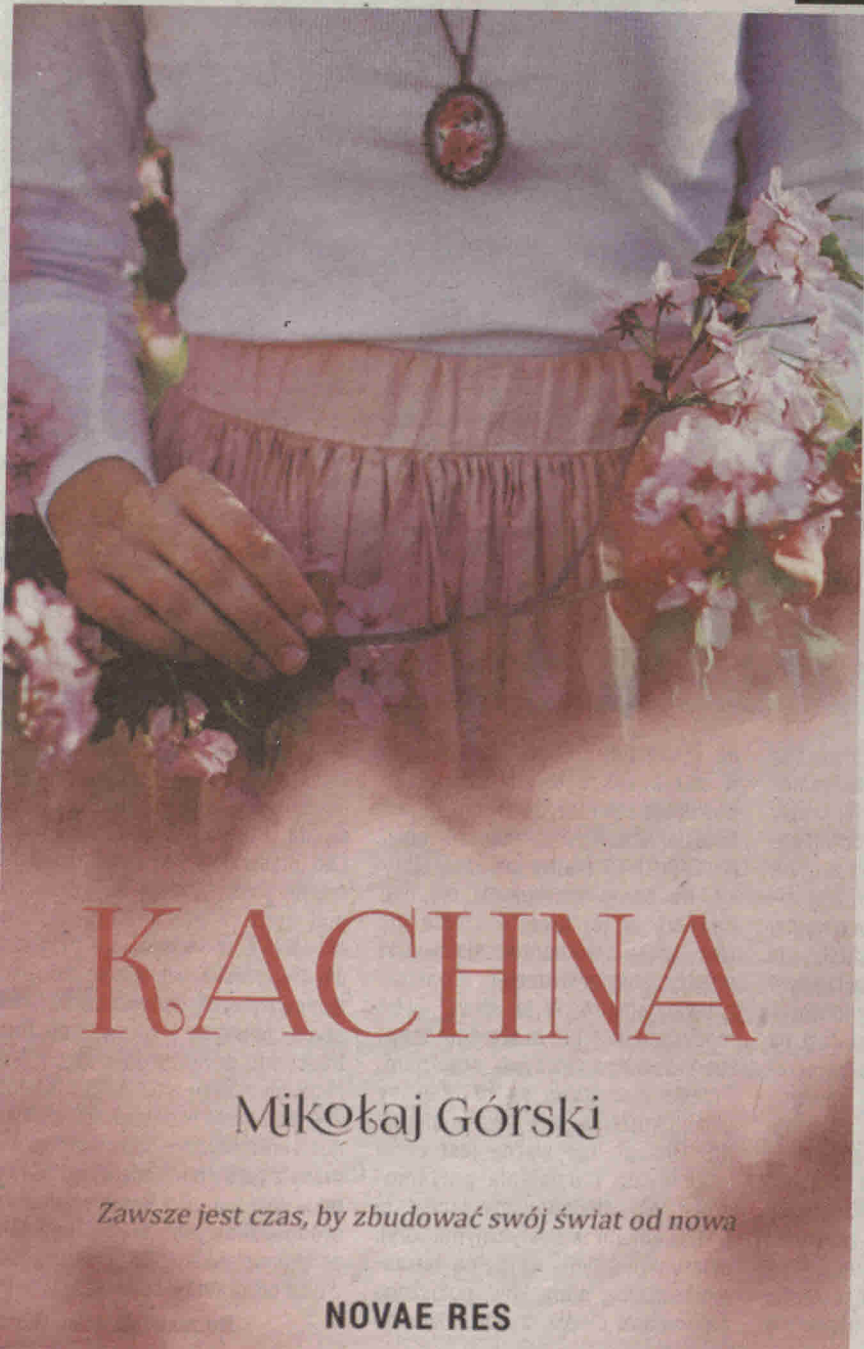
większości czytelników by się spodobał. Jest to raczej przesłanie z mojej strony, żebyśmy dążyli do tego, aby sobie taki świat stworzyć. Wszystkie nawyki można zmienić - to przecież my kreujemy świat - mówi Mikołaj Górski.

Do takiej zagubionej w głuszy osady trafia Kachna, bohaterka powieści - dziewczyna z przeszłością, dziewczyna po przejściach, pogubiona na złej drodze. Spędziła jakiś czas w domu poprawczym i pewnie znowu wkrótce znalazłaby się w miejscu odosobnienia, gdyby nie tajemniczy Karol. Znalazł ją, przywiózł do tej osady na krańcu świata, gdzie diabeł mówi dobranoc, i dał rok na przemyślenia oraz szansę na inne życie.

Dla jej dobra. - Po cholere on mnie tu w ogóle przytargał? Po cholere się przypalał i wpięrał w moje życie?



A. BUDA



RENTGEN

Mikołaj Górski urodził się w 1976 roku w Jeleniej Górze i mieszka tu do dziś. Ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego oraz Kolegium Karkonoskie, specjalność: inżynieria komputerowa. Studiował także filozofię na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu i politologię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ale tych kierunków nie ukończył. Jest humanistą z wykształceniem technicznym. Prowadzi własną firmę, a w wolnym czasie biega (nie po asfalcie), jeździ na rowerze, uprawia kajakarstwo (z dwoma braćmi), lubi czytać i jest pasjonatem fotografii. Jego pasją jest także pisanie, a historie „same układają mu się w głowie”. „Kachna” jest jego debiutem literackim, ale ma już pomysł na kontynuację.

Co mu do tego? Cemu właśnie ja? - pyta retorycznie Kachna, ale powoli podporządkowuje się nowej sytuacji i w końcu zaczyna ją akceptować. Po dawnej, zbuntowanej dziewczynie nie zostaje ślad. Rok wystarczy, aby zaczęła inaczej się zachowywać, inaczej myśleć, wtapiać się w niewielką społeczność. A co najważniejsze - przestała myśleć o ucieczce. Zaczęła traktować to miejsce jako swoje, otwierać się na ludzi, którzy tam mieszkali. Nieznany i złowrogi początkowo las, otaczający osadę, odsonił przed nią niektóre swoje tajemnice i odnalazła tam skupienie, azyl i schronienie. Czy jest gdzieś takie miejsce? Jest w tej powieści i nazywa się Bryszcze. Bryszcze istnieje zresztą także w „realu”. To malutka wieś położona na Ukrainie, na Wołyniu. W Bryszczach, czyli nigdzie? Ta historia jest tak nieprawdopodobna, że realista, stąpający twardo

po ziemi, powie, że takie opowieści można przeczytać tylko w bajkach. A w ogóle, kto by w to wszystko uwierzył w dzisiejszych czasach! A przecież odniesień do postaci realnych, znanych z radia i telewizji, jest tu sporo. Autor zrobił wiele, aby zdarzenia uprawdopodobnić i osadzić je w polskiej współczesności (także w spa w pałacu w Wojanowie). Nawet do tej utopijnej osady docierają niekoniecznie dobre wiadomości dotyczące rodzimej współczesnej polityki, gospodarki i życia społecznego. Ale - inaczej niż to bywa w naszym ponurym świecie - w powieści mamy szczęśliwe zakończenie.

- Gdy Karol mnie tu przywiózł rok temu, byłem nikim. Bez celu, bez tożsamości, bez korzeni.(...) Swoją postawą i życiem pokazaliście młodej zagubionej dziewczynie, jak żyć w zgodzie i harmonii - mówi Kachna.

Przez ten rok bohaterka odbywa długą drogę do siebie - do siebie nowej, innej. Ulega nieśpiesznemu rytmovi życia w osadzie, zaczyna je akceptować. Przestaje być zbuntowana, nieufna i agresywna. Czuje się potrzebna. Nowo poznani ludzie, których tu spotkała, uczą ją dobroci,

cierpliwości, współpracy i otwarcia na problemy innych. Kachna łagodnieje i już nie chce uciekać. Odnajdzie siebie i miłość.

To jest książka o szukaniu i odnajdywaniu prawdy o sobie. I o tym, jak mogą w tym pomóc okoliczności, ludzie, przyroda. Trzeba tylko konsekwencji, zaufania i otwartej głowy, a znajdzie się swoją drogę.

Powieść napisana jest w formie pamiętnika - mamy więc do czynienia z dwupłaszczyznowością narracji, dzięki czemu narratorka/bohaterka ma możliwość zaprezentowania nie tylko zdarzeń w ich chronologicznym przebiegu, ale też ujawniania swego stosunku do nich. Można by powiedzieć, że „Kachna” to powieść obyczajowa, ale jest tu trochę sensacji, elementów fantazy, może nawet literatury faktu. Zdecydowanie jest to powieść dla młodych dziewczyn, chociaż Mikołaj Górski mówi: - Nie wiem, czy byłem odpowiednim autorem, bo po pierwsze - jestem facetem, a po drugie - nie najmłodszym, choć jeszcze w sile wieku. Chciałbym natomiast, aby ten, kto ją czyta, zobaczył między wierszami autora.

Urszula Likszet

Smutny adwent. A jakie będą święta?

Tegoroczny adwent - czas oczekiwania na święta Bożego Narodzenia - rozpoczął się już 30 listopada, w tym dniu bowiem przypadła pierwsza z czterech adwentowych niedziel. Zazwyczaj był to czas radosnej, gorączkowej aktywności - przedświątecznych spotkań, wyjazdów na jarmarki, zakupów, sprzątanía. Wierni Kościoła katolickiego uczęszczali na roraty. Wszystko w blasku adwentowych świateł, rozjaśniających długie grudniowe wieczory i noce.

A jaki jest adwent czasu pandemii?

Starsi wierni lękają się

Pani Hanna ma 76 lat. Niedługo (czyli jeszcze rok temu) chodziła na msze roratne, odprawiane ku czci Najświętszej Marii Panny. Uwielbiała je. - Dzieci przynosiły adwentowe lampiony, własnoręcznie zrobione - wspomina starsza pani. - Ksiądz zapalał roratkę, czyli świecę ku czci Matki Boskiej i odprawiał przy tych wszystkich światłach piękne nabożeństwo.

W roku pandemii pani Hanna na roraty nie chodzi, podobnie jak wiele osób z jej pokolenia. Osłabiona wiekiem i chorobami po prostu boi się. - Na razie jakoś, dzięki Bogu, zaraza omija mnie - wzdycha. - Wychodzę z domu jak najrzadziej, a mszy słucham w radiu albo oglądam w telewizji. Tylko że to nie to! Brakuje mi nastroju, zapachu kadzidła, obecności znajomego księdza, towarzystwa znajomych. Czasami łamię się. Może pójdę? - myślę sobie. Może ten jeden raz się uda? Ale nie; mam jeszcze dla kogo żyć. Mam przecież wnuki. Jak ta zaraza minie, na pewno się spotkamy.

Trochę mniej świateł rozjaśnia adwentowe noce

Władze samorządowe, z trudem łatające spustoszone budżety, wyraźnie ograniczają wydatki na grudniową feerię świateł. - Wystrój świąteczny Kowar ograniczyliśmy do ulicy Władysława Jagiellończyka. Nie kupowaliśmy żadnych nowych ozdób. Pieniądzy w budżecie miasta jest mało i trzeba nimi gospodarować bardzo ostrożnie - krótko rzecz ujmując burmistrz Elżbieta Zakrzewska.

W Jeleniej Górze, jak zazwyczaj, stanęła na Placu Ratuszowym okazała, pięknie oświetlona choinka, a w pobliżu - promieniująca światłem bombka, pod którą można przejść. Pojawiają się uliczne ozdoby wzdłuż ulic M. Konopnickiej i 1-go Maja oraz podświetlone motywy świąteczne przy większych skrzyżowaniach. Również Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa umiliła adwentowy czas mieszkańcom Zabobrza. Stanęło tam sporo ustrojonych światełkami choinek, a na latarniach błyszczą w grudniowym mroku świąteczne symbole.

„A najbardziej mi żal... adwentowych jarmarków”

Tak jeleniogórzanka Barbara, wielbicielka tych imprez, parafrazuje słowa piosenki „Kolorowe jarmarki”. W minionych latach zjeżdżała duże jarmarki europejskie. Była w Wiedniu, Berlinie, Pradze, no i oczywiście na tym najstarszym w Europie - odbywającym się od 1434 r. Jarmarku Struclowym w Dreźnie. W zeszłym roku drezdeńscy oraz goście fetowali 585. edycję słynnego „Strie-

zelmarkt” podkreślając, że odbywa się on nieprzerwanie. Cóż, w 2020 r. pandemia unicestwiła i ten rekord. - Ewa, nawet w wojna 30-letnia on był - rozpacza na skajpie, kalecząc polszczyznę, mój niemiecki szwagier Gunter. - Pandemia zrobić, że go nie ma. Koniec świata!

Faktycznie, dreszcze przechodzą, kiedy się pomyśli o grudniowym Dreźnie bez świateł, tłumów gości, zapachu grzanego wina z goździka-

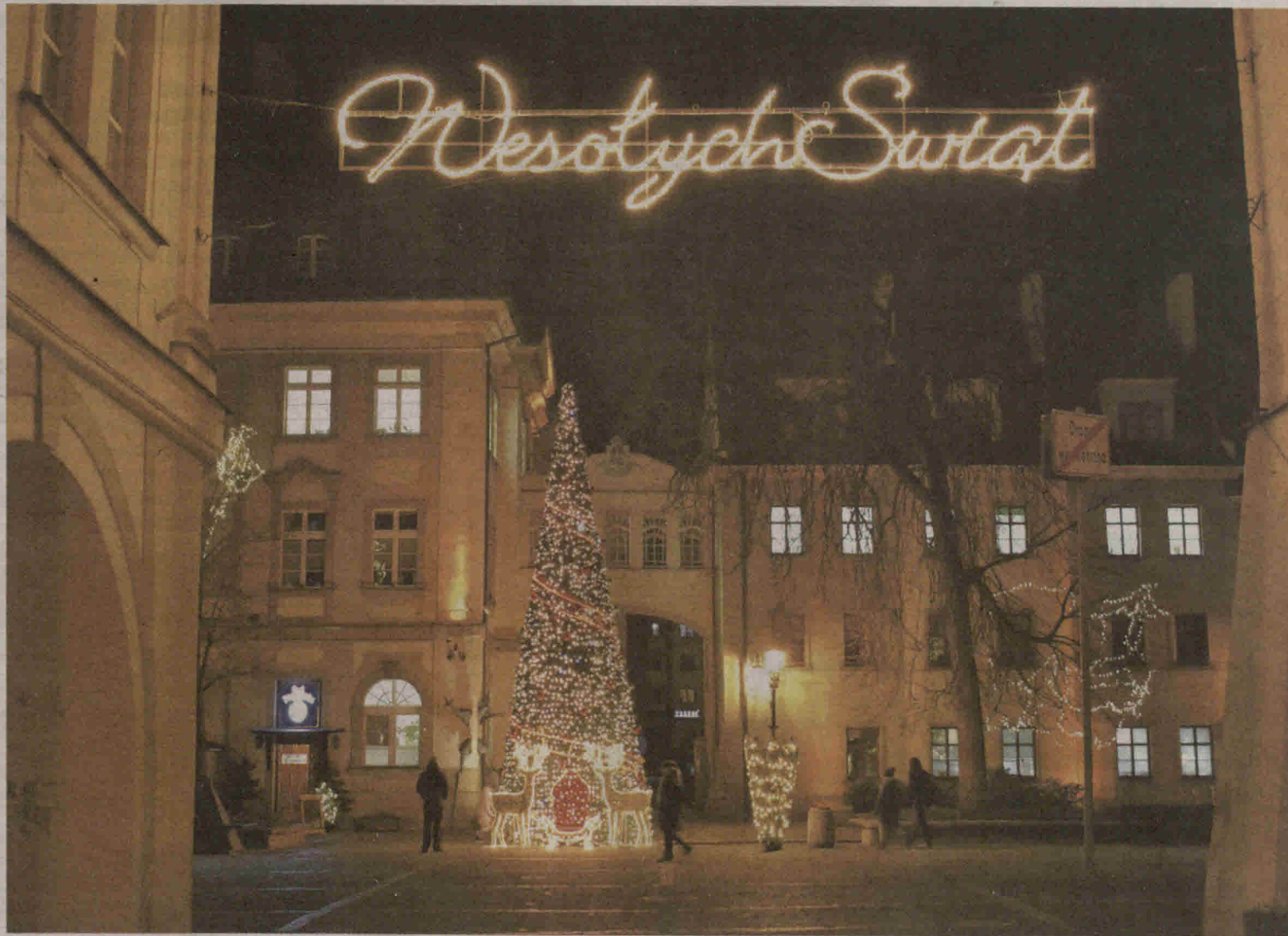
nia tradycyjnych kubeczków na grzane wino, z historyczną datą 2020 r., przez internet, a Jeleniogórskie Centrum Kultury, w porozumieniu z samorządem, zorganizowało cały jarmark... w internecie. Rozpoczął się 6 grudnia. Możemy się tam „wybrać” przy pomocy strony: jarmark.jeleniagora.pl Niestety, nie spotkamy znajomych. A przecież była to już tradycja, że jeleniogórzanie umawiali się na spotkania na

zatręsienie ludzi. I kupowali, nawet drogie produkty. Teraz nikt nie chce zestawu prezentowego za 219 zł czy najnowszych perfum Diora, też za kilka setek. Czy w weekendy jest lepiej? W soboty trochę więcej kupujących, ale raczej uciekają do sieciówek, Rossmana czy Hebe. Tam jest dużo taniej. Widać wyraźnie, że ludzie mają mało pieniędzy.

- Nie stać mnie na rzeczy z markowych sklepów odzieżowych czy per-

bardziej miny wydłużają się. Boże Narodzenie 2020 r. wiele osób spędzi w małych kręgach rodzinnych, a niektórzy - w samotności. Przede wszystkim ci, których dzieci i wnuki mieszkają za granicą.

Do tej grupy należą państwo Kowalscy z Jeleniej Góry: - Syn i córka od lat w Anglii, ale na każde Boże Narodzenie przyjeżdżali - rozpamiętuje pani Anna. - W domu gwar, zamieszanie, no



mi, charakterystycznych kiosków, w których sprzedawcy oferowali wędliny, saksońskie rękodzieło, a także symbol miasta - tradycyjne ciasto struclowe, nadziewane musem jabłkowym, makiem lub bakaliami. W Dreźnie, oprócz najstarszego Jarmarku Struclowego, organizowano jeszcze rok czy dwa lata temu 10 innych jarmarków.

Pandemiczna cisza panuje także na niedzisiejszych jarmarcznych placach Miśni, Goerlitz, Pragi, Wrocławia, Berlina... Władze Goerlitz starają się ukończyć brak tradycyjnej imprezy większą niż w poprzednich latach ilością światełek w historycznym centrum miasta oraz trzema pięknie przystrojonymi, okazałymi choinkami. Organizatorzy jarmarku we Wrocławiu zachęcają do kupowa-

niem miejscowym jarmarku lub w Pałacu Łomnica (tamtejsza impreza też została odwołana), składali sobie życzenia świąteczne, pogadywali spacerując, z kubkiem grzańca w ręku... Taką okazję, oczywiście z zachowaniem wszelkich pandemicznych restrykcji, zaoferuje od 18 do 23 grudnia Galeria Karkonoska przy ul. 1 Maja. Staną tam świąteczne stoiska z regionalnymi produktami.

Mniejszy ruch w sklepach

I to wyraźnie. Galerię Nowy Rynek we wtorkowe późne popołudnie odwiedzają nieliczni klienci. Ma się wrażenie, że jest ich mniej niż obsługi. Wchodzę do jednej z markowych perfumerii. - Mało klientów, słabe obroty - komentuje młoda sprzedawczyni. - Rok temu o tej porze było

fumerii. Zakupy spożywcze na święta też zrobię jak najtańsze - wrzusa ramionami Kamila, jedna z klientek Rossmana. - Mąż stracił pracę w gastronomii, pracuje dorywczo jako kurier. Praktycznie żyjemy z mojej pensji (rozmówczyni jest sekretarką w szkole) i 500 zł na dziecko. Mało. Święta będą skromne, prezenty też. A tu idzie nowy rok, podwyżki. Trzeba zacisnąć pasa.

Święta - w małym gronie, w oddaleniu, w żałobie

Chociaż cała Polska zaśmiewała się, gdy władze wydały rozporządzenie, że na święta można przyjąć w prywatnym domu góra 5 osób oprócz domowników (dowcipy dotyczyły sposobów egzekwowania tej restrykcji), im bliżej świąt, tym

bo młodzi mają po dwójce dzieci; słowem: pełna chata. Do wigilijnego stołu zasiadały cztery pokolenia, bo żyje jeszcze teściowa, 90-latką. A w tym roku? Święta na troje osób. Będzie cicho i pusto. Dobrze, że jest internet i skajp. Już się umawiamy, że w ten sposób spędzimy wigilijną wieczerzę. Dziwaczne to, ale cóż - takie czasy.

Najsmutniejsze Boże Narodzenie czeka tych, którzy są w żałobie. Druga, październikowo-listopadowa fala pandemii boleśnie doświadczyła wiele rodzin w Jeleniej Górze i okolicy. Pamięć o zmarłych bliskich towarzyszyć im będzie w ten świąteczny czas. I puste miejsce przy stole...

Tekst i zdjęcie:
Ewa Kiraga-Wójcik

W sieci grają filharmonicy, a muzealnicy oprowadzają tam po wystawach

Kolejne jeleniogórskie placówki pokazują, że coraz sprawniej radzą sobie z kulturalną działalnością w sieci. Muzeum Karkonoskie realizuje filmy, na których prezentuje swoje wystawy. Można je potem oglądać na portalach społecznościowych. Filharmonia Dolnośląska zaprasza na koncerty i nawet zaplanowała w sieci wieczór kolęd oraz sylwestra. Jeleniogórska galeria BWA prezentuje w internecie swoje ekspozycje, a Teatr im. Cypriana Kamila Norwida przygotował specjalną, internetową premierę.

Kolędowanie i sylwester w Filharmonii Dolnośląskiej

Filharmonia Dolnośląska zaprasza 18 grudnia do wspólnego kolędowania. Koncert rozpocznie się o godz. 19.00.

Będzie można w nim uczestniczyć za pośrednictwem Facebooka lub YouTube. Dostęp kosztuje 10 zł. Wykonawcy: Szymon Makowski (dyrygent), Agnieszka Tyrawska-Kopeć (sopran), Andrzej Gładysz (tenor) oraz zespół wokalny orkiestry symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej. Kolędy zaaranżował Andrzej Kopeć. W koncercie nie zabraknie tradycyjnych polskich kolęd „Wśród nocnej ciszy”, „Bóg się rodzi” czy „Cicha noc” oraz bożonarodzeniowych pieśni popularnych w Europie.

Filharmonia Dolnośląska rok zakończy Galą Sylwestrową. Zaprasza chętnych na 31 grudnia o godz. 19.00. Jeśli będą do tego czasu poluzowane obostrzenia związane z koronawirusem, to gala odbędzie się z udziałem publiczności, z zachowaniem bezpieczeństwa sanitarnego



(tj. z udziałem 25 proc. widzów). Uruchomiona została rezerwacja biletów na to wydarzenie pod numerem tel. 75 75 381 61 (w godz. 9.00 do 14.00). Bilet na galę kosztuje 100 zł. Tego dnia koncert będzie transmitowany także w internecie. Cena dostępu 15 zł. Można będzie spędzić sylwestrowy wieczór z solistami i muzykami, którzy zaprezentują atrakcyjny program. Wystąpią muzycy Filharmonii Dolnośląskiej pod dyrekcją Leszka Mieczkowskiego. Solistami koncertu będą: Dorota Laskowiecka-Urban (sopran) oraz Tomasz Janczak (tenor).

Muzealnicy oprowadzają po wystawie

Pracownicy Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze zadebiutowali w filmie. W swojej pierwszej produkcji oprowadzają widzów po najnowszej wystawie szkła Fritza Heckerta. To na razie jedyna okazja, by obejrzeć unikatowe i bardzo piękne eksponaty.

Warto odbyć wirtualną wycieczkę, bo można sporo dowiedzieć się o twórcy szkła i najcenniejszych wyrobach z huty szkła Fritza Heckerta, którą założył w Piechowicach w 1866 roku. Nowa firma, pod nazwą „Kunstglas-Industrie”, początkowo zajmowała się uszlachetnianiem szkła kupowanego w pobliskiej hucie Józefina/Josephine w Szklarskiej Porębie, zdobiąc je kunsztownymi dekoracjami. Heckert osiągnął wkrótce znaczne sukcesy, sprzedając szkła nawiązujące do stylów historycznych. Bardzo dużą

Prace Tadeusza Baranowskiego na zdjęciach i filmie

Jeleniogórska galeria BWA także przeniosła się do sieci. Zaprasza widzów na Facebook, Instagram, YouTube i na stronę internetową. Można tam korzystać z materiałów zrealizowanych w ramach projektów „BWA w sieci” oraz „W rzeczy samej”. Dostępny jest także film, na którym obejrzymy prace Tadeusza Baranowskiego, znakomitego twórcy komiksów. Na FB można oglądać zdjęcia plansz i obrazów. Powinny one zachęcić widzów, by, zaraz po ponownym otwarciu galerii, pójść i obejrzeć je na żywo. Tadeusz Baranowski także do tego namawia. *Wszystkich, którzy znajdą się celowo lub przypadkiem w pobliżu Galerii zapraszam do rzucenia okiem na tę ekspozycję. Ukłony. TB.* - napisał autor na FB. Na wystawie obejrzyjcie plansze ze wszystkich najważniejszych serii Tadeusza Baranowskiego oraz jego malarstwo. Jak pisze kurator wystawy Piotr Machłajewski: *Baranowski jest artystą wszechstronnym i niebywale płodnym. Jest twórcą popularnych bohaterów komiksowych, takich jak Orient Men, Bąbelek i Kudłaczek, profesor Nerwosolek i Entomologia Motylkowska, Praktyczny Pan oraz wampiry Szlurp i Burp. Do jego najważniejszych dzieł można zaliczyć komiksy zebrane w albumach pt. „Na co dybie w wielorybie czubek nosa Eskimosa”, „Skąd się bierze woda sodowa”, „Antresolka profesorka Nerwosolka”, „Podróż smokiem Diplodokiem”, „Jak ciotka Fru-Bęc uratowała świat od zagłady” i innych. Poczucie humoru Baranowskiego i oryginalny sposób opowiadania, popularne są nie tylko w środowisku czytelników komiksów. Jest on artystą ponadpokoleniowym. Wystawa czynna będzie do 31 stycznia 2021 roku, więc mamy szansę obejrzeć ją na żywo.*

„Ślub” Witolda Gombrowicza premiera online 20 grudnia

W Teatrze im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze zrealizowano online spektakl „Ślub” Gombrowicza - fikcja czy rzeczywistość?. Premiera zaplanowana jest na 20 grudnia. Przedstawienie można będzie obejrzeć o godz. 19.00 na Facebooku teatru.



popularnością cieszyły się również wyroby w tzw. stylu staroniemieckim. Od roku 1889 firma Fritza Heckerta rozpoczęła produkcję własnych wyrobów. W okresie secesji bardzo szeroki asortyment już produkowanych szkła ponownie znacznie poszerzono, zatrudniając czołowych projektantów, np. Maxa Rade czy Ludwiga Sütterlina. Po roku 1900 firma nadal należała do czołowych producentów szkła artystycznego i zdobionego. W 1923 r. doszło do fuzji huty Heckerta między innymi z hutą Józefina. Połączone huty działały pod nazwą giełdową „Josephinenhütten Aktiengesellschaft JO-HE-KY”. Heckert utrzymał do roku 1945 indywidualny artystyczny charakter produkcji, firma „Fritz Heckert Kunstglas-Industrie” przeszła jednak do historii. Obecnie w dawnych budynkach Huty Heckerta działa Huta Julia. Wystawa czasowa powstała we współpracy z Muzeum Śląskim w Görlitz.

„Ślub bez teatru jest jak ryba bez wody - tak, bo to nie tylko dramat pisany dla teatru, ale przynajmniej w zamierzeniu swoim, to sama wyzwalająca się teatralność istnienia - to zdanie z „Dzienników” Gombrowicza jest motywem przewodnim dla realizatorów przedstawienia.

Sztukę reżyseruje Karolina Szczypek, reżyserem filmu jest Wojciech Jastrzębski, za dramaturgię odpowiada Andrzej Błazewicz.

W ZTA spektakl z piosenkami

W internecie oraz, gdy tylko będzie to możliwe - na żywo, obejrzymy najnowszy spektakl Zdrojowego Teatru Animacji w Jeleniej Górze. Przygotowują tu przedstawienie z piosenkami ze spektakli Bogdana Nauki, zmarłego niedawno dyrektora ZTA. Reżyserzy mieli w czym wybierać, bowiem niemal w każdym z przedstawień Bogdana Nauki piosenki odgrywały ważną rolę. Widzowie zapamiętali między innymi spektakle „Na otwartym sercu”, „Kota w butach” czy „Hemara z homarem”. ALKA

OKIEM KUBKA



Napisane, zaplanowane...
Wybrał dla nich już nawet okładki...
Marzeniem ks. Kubka było
wydawać je na bieżąco...



W rocznicę śmierci

ks. Mariana Matuli ukazał się kolejny tomik

FELIETONY 2017

Dostępny w ograniczonym nakładzie, sprzedawany w dotychczasowej cenie 8 zł

Zapraszamy do Księgarni Wydawnictwa AD REM przy al. Wojska Polskiego 91 w Jeleniej Górze oraz do sklepu internetowego na stronie

www.adrem.jgora.pl

21 GRUDNIA PONIEDZIAŁEK

TVP 1
05.15 Przysięga (321) - telenowela, Tur.

DOKUMENT
22.35 Amazon: Co oni wiedzą o nas?
18.20 Kasta (47) - serial paradok., Polska

TV PULS
06.00 Nash Bridges (45) 07.00 Rodziny interes 2 (84) Idealny facet

TVP INFO
07.00 Serwis Info 07.12 Jedziemy 07.50 Agrobiznes 07.55 Agropogoda

POLSAT SPORT NEWS
06.00 Sporty motorowe: Monster Jam 07.00 Sport flesz 07.07 Tenis: United

TVP 2
05.00 M jak miłość (1550) - serial, Pol.

SERIAL
21.50 O mnie się nie martw 13 (11)
20.10 Barwy szczęścia (2350) - serial

PULS 2
07.45 Śmierci (204, 205) 08.40 Półzamierni (14, 15)

FOKUS TV
06.00 Wehikuł czasu 06.15 Redakcja: Dział Śledczy (26)

EUROSPORT 1
06.10 Biathlon: Zawody PŚ w Hochfilzen 07.40 Narciarstwo alpejskie: Zawody PŚ w Val Gardone

POLSAT
04.40 Disco Gramy - muz., Polska 2020
05.25 Telemeky TV Okazje - magazyn

SCIENCE FICTION
20.05 Ant-Man
20.05 Ant-Man - film SE USA 2015, reż. Peyton Reed

STOPKŁATKA TV
06.10 Sherlock 4 (1): Sześć razy Thatcher 08.05 Plebania (227, 228)

TVP 3
09.15 Pod latrami 09.30 Smaki świata po polsku 10.00 Wymarzona miłość (39)

TVP SPORT
05.30 Sportowy wieczór - program informacyjny 06.10 Retro TVP Sport 08.05 Piłka nożna: Liga Narodów

TVN
04.15 Uwaga! - wydanie specjalne
05.05 Nowa Maja w ogrodzie - magazyn

SENSACYJNY
21.30 15 minut
20.10 Doradca smaku - magazyn, 2020

TTV HD
08.00 Dr Pryszczylla (1) 09.00 Szczęście nie zna wagi 2 (14)

TVP POLONIA
07.55 Pytanie na śniadanie 11.30 Barwy szczęścia (2305) Turystyczna jazda 12.15 Co mnie dzieje

POLSAT SPORT
06.00 Boks: Gala w Siałowej Woli - waga superśrednia: Przemysław Gorgoń

TV 4
06.00 Gdzie jest Mikołaj? - film familijny, Holandia/Szwecja 2013

SERIAL
20.00 Sprawiedliwi - Wydział... (402)
21.00 Morderczy występ - thriller USA

TV 6
06.00 Top 10 - lista przebojów 07.00 Diagnostyka: Morderstwo (70, 71)

TVP ROZRYWKA
06.05 Zakochaj się w Polsce 06.35 Okrasa łamie przepisy 07.05 Makłowicz w podróży

TVP KULTURA
07.00 Muzyczne poranki 07.45 Informacje kulturalne 08.15 Też się nie wytnie

TVN SIEDEM
05.00 Mango telezakup
06.35 Pokolenie mistrzów (6/12): Dorota Mastowska

DRAMAT
20.30 Cicha noc
20.00 Brzydula 2 (56/62) - serial, Polska

TV TRWAM
15.35 Młodzi światu 15.50 Ma się rozumieć 16.00 Informacje dnia 16.10 Sanktuarium polskie

ATM ROZRYWKA
06.00 Disco Gramy 07.00 TV Okazje 07.30 Pierwsza miłość (3127, 3128)

TVP HISTORIA
09.40 Sensacje XX wieku 10.10 Sensacje XX wieku 10.45 Życie ukryte w jeziorze 2



Wiadomości z regionu

WOJEWÓDZTWO
DOLNOŚLĄSKIE

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Na Dolnym Śląsku trwają wielomilionowe inwestycje

Mimo trudności wynikających z pandemii koronawirusa, Samorząd Województwa Dolnośląskiego pełni wywiadczenia z obietnicy danej mieszkańcom i terminowo realizuje wszystkie ważne oraz oczekiwane przez nich inwestycje. Pomoc otrzymała także służba zdrowia i przedsiębiorcy z regionu. Wszystko po to, aby gospodarka na Dolnym Śląsku była stabilna i dobrze się rozwijała.

Samorząd Województwa Dolnośląskiego nie zwalnia tempa. Terminowo realizuje wszystkie zapowiadane, ważne inwestycje, a także rusza z kolejnymi. - Powoli podsumowujemy rok 2020. Przyniósł on ogromne wyzwania i zmiany w codziennym funkcjonowaniu. Był to z pewnością rok trudny pod wieloma względami. Tym bardziej cieszą się, że w czasie kryzysu nieprzerwanie realizujemy ważne dla Dolnoślązaków projekty, napędzając przy tym gospodarkę i dając pracę - mówi Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego z Bezpartyjnych Samorządowców.

STOP WYKLUCZENIU KOMUNIKACYJNEMU

Samorząd województwa sukcesywnie realizuje swoją politykę eliminacji wykluczenia transportowego. Cel tego przedsięwzięcia to udostępnienie mieszkańcom możliwości korzystania z transportu kolejowego wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

Jesienią tabor Kolei Dolnośląskich wzbogacił się o 11 nowoczesnych i ekologicznych pociągów.

Pięć pięcioczonowych elektrycznych Elfów 2 pojedzie na liniach Aglomeracji Wrocławskiej, a sześć trzyczonowych, hybrydowych Impulsów II obsłuży rewitalizowaną właśnie trasę Trzebnica - Wrocław - Sobótka - Świdnica. W drugim przypadku, dzięki tej inwestycji ruch kolejowy powróci na linię, niegdyś popularną, a obecnie nieużytkowaną od około 20 lat. Pociągi kosztowały łącznie ponad 310 mln zł. Pieniądze za te zakupy pochodziły z budżetu województwa oraz środków

unijnych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Drugim, oprócz zakupu nowego taboru kolejowego, filarem walki z wykluczeniem komunikacyjnym, jest przejmowanie od PKP S.A. linii kolejowych oraz ich rewitalizacja. Samorząd województwa łącznie wejdzie w posiadanie czterystu kilometrów linii i nieruchomości na 26 trasach na Dolnym Śląsku. Wszystkie niezbędne wnioski zostały złożone do ich obecnego właściciela. Część procedur zakończona jest już sukcesem, a w pozostałych przypadkach jeszcze ona trwa.

- Realizowane na Dolnym Śląsku inwestycje kolejowe są bardzo ważne dla rozwoju województwa, ponieważ dzięki zagęszczającej się siatce połączeń, realnie walczymy z wykluczeniem komunikacyjnym. Mieszkańcy regionu szybko, bezpiecznie i ekologicznie dojadą do pracy, szkoły, teatrów czy muzeów. Skorzystają na tym także turyści. Pociągi Kolei Dolnośląskich dowiozą ich bowiem do największych atrakcji województwa - mówi Andrzej Kredkowski, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z PiS oraz członek Komisji Budżetu i Finansów.

Samorząd województwa prowadzi także różne inwestycje drogowe. Budowanych i remontowanych jest wiele ważnych arterii, jak na przykład obwodnice Dzierżoniowa czy Oleśnicy. Wiosną podpisana została umowa na realizację, wyczekiwanej przez mieszkańców, północnego odcinka Wschodniej Obwodnicy Wrocławia. Nowy fragment trasy będzie miał prawie 10 km długości. Rozpocznie się za istniejącym już rondem przy wylocie ul. Strachocińskiej we Wrocławiu i zostanie włączony do DK nr 98 między Mirkowem i Długoleką.

Inwestycja zakłada także budowę 4 wiaduktów, 3 mostów, skrzyżowań, rond i dróg dojazdowych. Prace potrwać do grudnia 2022 roku. Wartość projektu to 164,7 mln zł, z czego 131 mln zł stanowią środki unijne. W tym roku ruszyły również prace nad projektem południowej, ostatniej części WÓW, który zaczyna się będzie w Bielaniach Wrocławskich.

Kolejnym elementem, jakim uzupełnił układ transportowy na Dolnym Śląsku i ograniczył zjawisko wykluczenia komunikacyjnego, będzie Dolnośląska Autostrada Rowerowa. Projekt zakłada stworzenie 500 km bezpiecznych, dobrze oznakowanych i solidnie wykonanych dróg rowerowych. Do przedsięwzięcia przystąpili, oprócz samorządu województwa, lokalni samorządowcy oraz instytucje, do których należą tereny, przez które przebiegnie planowana trasa.

SLUŻBA ZDROWIA NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE

Mimo pandemii koronawirusa, samorząd województwa nie zaprzestał realizacji ważnych działań, których celem jest rozwój i poprawa opieki zdrowotnej w regionie. Priorytetową w tej kwestii inwestycją, jest budowa Nowego Szpitala Onkologicznego we Wrocławiu. Pod koniec października specjaliści wybrali koncepcję przyszłej placówki. Połączy ona w jedno dotychczasowe Dolnośląskie Centrum Onkologii, Dolnośląskie Centrum Transplantacji Komórkowych i Dolnośląskie Centrum Chorób Płuc.

- W nowej placówce profesjonalną pomoc i dostęp do nowoczesnego sprzętu medycznego uzyska około 32 tys. pacjentów rocznie. Utworzymy tam 24 oddziały szpitalne, gdzie

znajdzie się 16 sal operacyjnych i stanie ponad 700 łóżek. Lekarze będą wykonywać ponad 10 tys. operacji i 200 tys. świadczeń ambulatoryjnych rocznie - wylicza Marcin Krzyżanowski, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego z PiS oraz członek Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Rodziny.

Koszt inwestycji to 700 mln zł, z czego 300 mln zł pochodzi z budżetu państwa. W nowej placówce możliwe będzie rozszerzenie zakresu świadczonej pomocy w dziedzinie onkologii i pulmonologii. To bardzo ważny projekt, ponieważ obecnie w skali kraju na nowotwory złośliwe każdego roku zapada około 180 tys. osób. Przewiduje się, że liczba ta będzie stale rosła i za 5 lat osiągnie poziom 200 tys. zachorowań rocznie.

Aby ograniczyć liczbę nowotworów i zwiększyć ich wykrywalność w pierwszych fazach rozwoju, kiedy leczenie daje dużo większe szanse na wyzdrowienie, istotną jest profilaktyka. Teraz, dzięki e-usługom dla pacjentów, oferowanym przed Dolnośląskie Centrum Onkologii, stało się to bardzo proste. Bez wychodzenia z domu, poprzez aplikację Mobilne DCO i jej pierwszy element e-screening, możemy sprawdzić, jakie badania przesiewowe należy wykonać w przypadku każdej osoby. Dodatkowo, aplikacja proponuje także terminy i placówki z okolicy, które wykonują takie usługi.

Mobilne DCO w niedługiej przyszłości stanie się szeroką platformą do obsługi potencjalnych i zdiagnozowanych pacjentów onkologicznych. Cały projekt informatyzacji systemu ma kosztować 2,3 mln zł. 85 proc. tej kwoty pochodzi ze środków unijnych.

Aby zapewnić odpowiednią liczbę łóżek w Zespole Opieki Zdrowotnej w Bolesławcu

dla chorych na koronawirusa, samorząd województwa przekazał ponad 8,2 mln zł na budowę szpitala kontenerowego. Placówka powstała w ekspresowym tempie z modułów medycznych. Wybrano tę technologię, ponieważ gwarantowała ona, że inwestycja zostanie ukończona w krótkim czasie, co było bardzo istotne ze względu na rosnącą liczbę zachorowań na koronawirusa.

MILIARD NA WALKĘ Z PANDEMIA I JEJ SKUTKAMI

Samorząd Województwa Dolnośląskiego od pierwszych dni pandemii zdawał sobie sprawę z faktu, że istotną będzie jego pomoc w walce z pandemią. Efektem rozmów na szczeblu międzynarodowym i lokalnym były Dolnośląski Pakiet Wsparcia dla Ochrony Zdrowia i Dolnośląski Pakiet Gospodarczy. Łącznie ze środków unijnych oraz budżetu województwa samorząd przekaże na te cele przeszło miliard złotych.

- Koronawirusowy kryzys najdotkliwiej odczuła służba zdrowia oraz właściciele mikro, małych i średnich firm z regionu. Stąd też ujawniło się duże zapotrzebowanie przedsiębiorców i medyków na wsparcie różnego typu. Samorząd województwa podjął się tego wyzwania. Już w pierwszych dniach pandemii uruchomiliśmy fundusze na wsparcie służby zdrowia. Chwilę później ruszyły programy pomocy dla przedsiębiorców, dzięki którym wiele firm zachowało płynność finansową oraz względną stabilność kadrową i ekonomiczną - mówi Marek Obrębski, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z Bezpartyjnych Samorządowców i wiceprzewodniczący Komisji Polityki Rozwoju Regionalnego i Gospodarki.



- Mijający rok przyniósł ogromne wyzwania i zmiany w codziennym funkcjonowaniu. Mimo to, nieprzerwanie realizujemy ważne dla Dolnoślązaków inwestycje - mówi marszałek Cezary Przybylski z Bezpartyjnych Samorządowców

W ramach pierwszego projektu sfinansowano między innymi pokrycie ujemnego wyniku finansowego marszałkowskich podmiotów medycznych oraz dodatki dla pracowników DPS-ów, zakupiony został także sprzęt niezbędny do walki z pandemią, czyli na przykład karetki, aparaty USG, respiratory, defibrylatory, czy aparaty do oznaczania koronawirusa.

Dolnośląski Pakiet Gospodarczy to bezpośrednio i pośrednio wsparcie finansowe dla mikro małych i średnich przedsiębiorstw, czyli m.in. dofinansowania do wynagrodzeń i części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, pożyczki, prolongaty w spłatach, granty dla branży hotelarskiej i gastronomicznej, uproszczenia w weryfikacji i rozliczaniu wniosków o dofinansowania unijne, a także konsultacje doradców kariery Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM SPORTU NA POLANIE JAKUSZYCKIEJ - JEDYNY TAKI OBIEKT W EUROPIE

Nieprzerwanie trwa także najważniejsza obecnie na Dolnym Śląsku inwestycja sportowa.

Będzie to jeden z najnowszych w Polsce i w Środkowej Europie ośrodków biathlonu i narciarstwa biegowego.

- Prace na Polanie Jakuszyckiej idą obecnie zgodnie z planem. Nadal więc planujemy otwarcie obiektu na przełomie września i października 2021, a na pewno obiekt będzie funkcjonował bez zakłóceń od początku sezonu zimowego 2021/2022 - zapewnia Sebastian Kącki, prezes Dolnośląskiego Parku Innowacji i Nauki S.A.

Zawodowcy i amatorzy aktywnego wypoczynku będą mogli korzystać z tego obiektu cały rok, bo powstaje tam m.in. boisko piłkarskie, bieżnia lekkoatletyczna, rolkostrada, kryta pływalnia, górka saneczkowa i rowerowa dla dzieci i młodzieży. Koszt inwestycji to 142 mln zł netto.



Szpital powierzchni zabudowy dorówna obszarowi wrocławskiego Rynku. Lekarze i pacjenci do dyspozycji będą mieli około 100 tys. m²

UM

Życie niewesołe

Nie piszę do gazet, ale teraz muszę, bo przeczytałem ostatnio list pani Magdy w sprawie jej młodego krewnego, który jest homoseksualista. Ja nie mieszkam w Anglii i się nie wybieram, ale mój pogląd na sprawy orientacji seksualnej jest taki, że uważam, że to wolny wybór i sprawa osobista każdego człowieka, jak chce żyć i z kim. Nie mamy prawa się wtrącać w czyjeś życie, bo jest tylko jedno, bo każdy ma swoje, bo każdy ma prawo być szczęśliwy, jeśli nie krzywdzi drugiego. To jest moja opinia, chociaż muszę szczerze przyznać, że jeszcze ileś lat temu uważałem inaczej. Byłem głupi i nie miałem racji, ale wtedy guzik wiedziałem na ten temat - człowiek niewydukiwany to człowiek głupi, po prostu. Nie mam zamiaru tutaj edukować innych, bo wiem, że ciężko przekonać kogoś, kto ma pogląd, ale żadnej wiedzy, tutaj nawet jakkolwiek rozmowa nie ma sensu. Brak tolerancji jest wpisany w naturę Polaka i tyle, chociaż wstyd przed światem. Chciałem jedynie przypomnieć, że i na świecie te poglądy musiały znaleźć swój czas, aby dokonała się ewolucja w myśleniu, może także tutaj, w naszym kraju, kiedyś się doczekamy pełnej tolerancji dla każdego, kto wyróżnia się jakimś rodzajem „inności”. Przecież tak naprawdę ta Wielka Brytania, której przykład przywołuje pani Magda, zalegalizowała najpierw konkubinaty par (zarówno tej samej, jak i przeciwnej płci) w 1996 roku, ale nie przyznała im wtedy wszystkich praw, jakie mają małżeństwa w tym kraju. Natomiast dopiero w 2005 roku zalegalizowano związki partnerskie osób tej samej płci. Dają one większość praw z tych, jakie mają małżeństwa heteroseksualne. W 2002/2005 roku Wielka Brytania umożliwiła parom tej samej płci nieograniczone prawo do adopcji dzieci. Prawo to obowiązuje w Anglii i Walii, Szkocji i Irlandii Północnej. Inne kraje zachodnie mają podobne przepisy w tym względzie. Nie wykluczają ludzi o orientacji homoseksualnej, nie dyskryminują, dają im życie. Nie będę tutaj się rozpisywał o samej istocie tego tematu, bo nie ma na to miejsca ani też nie czuję się do tego upoważniony, chciałbym tylko, aby Polacy chociaż w części byli bardziej wyedukowani, nie tylko w tej kwestii, ale wielu innych, bo wstyd za nich człowiekowi przed całym normalnym światem. Pozdrawiam

Filip

Dominiko, pani Magda chyba włożyła kij w mrowisko, tak mi się przynajmniej wydaje. Ja nie jestem przeciwna osobom, które chcą mieć partnerów tej samej płci, ale jestem przeciwna tym, którzy chcieliby innego przymuszać do tego, czego on sobie nie życzy. Może to zdanie brzmi dziwnie, dlatego wyjaśniam. Mój bratanek obecnie mieszka w Kalifornii. Gdyby nie zdarzenia sprzed 15 lat, byłby księdzem w Polsce, a nie taksówkarzem w Ameryce. Syn mojego brata zawsze marzył o zostaniu księdzem, jego rodzina zawsze była (i jest) bardzo religijna. Po zdaniu matury dostał się więc do seminarium duchownego, ale tak szybko, jak się dostał, tak szybko stamtąd zmykał, bo nie mógł opędzić się od załatów innych kleryków, ale także od tych wykładów seminarium. To było dla niego straszne. Tak się biedak zraził do tego zawodu, że nie chciał nawet słuchać o jakiegokolwiek zmianie na inną uczelnię dla osób duchownych. Potem studiował na polsko-amerykańskiej uczelni w Nowym Sączu i stamtąd pojechał na stypendium do USA. I tak rozpoczęła się wtedy jego przygoda z kontynentem amerykańskim, gdzie mieszka do dzisiaj. Przytaczam to, aby część z tych bardzo nowoczesnych osób uświadomiła sobie, że jeszcze dużo wody musi upłynąć, abyśmy się godzili bez jakichkolwiek oporów na tolerowanie takich zachowań, bo zgody na to na pewno nie będzie.

Irenka

Dziękuję za listy, zapraszam do korespondencji i wymiany opinii.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Dziś kolejne przepisy z awokado, które zalicza się do grupy tak zwanych „super foods”, czyli najzdrowszych pokarmów na świecie.

Guacamole

Składniki (porcja dla dwóch osób): jedno miękkie awokado, łyżka soku z cytryny, pół ząbka czosnku, pomidor malinowy, łyżeczka drobno posiekanej czerwonej cebuli, dwie łyżki drobno posiekanego zielonego ogórka (opcjonalnie), trzy łyżki oliwy z oliwek, świeża natka pietruszki lub kolendra do posypania, czubek łyżeczki chili w proszku, sól i pieprz do smaku.

W wersji podstawowej wykorzystujemy tylko awokado, sok z cytryny, oliwę z oliwek i sól.

Wykonanie: awokado przecinamy i wyciągamy pestkę. Miąższ przekładamy do miseczki i dusimy widelcem. Dodajemy pozostałe składniki, doprawiamy i mieszamy. Podajemy w miseczce - najlepiej smakuje z grzankami.

Salatka z awokado i grejpfrutem

Składniki: jedno dojrzałe awokado, jeden dojrzały grejpfrut, łyżka płatków migdałowych, łyżka oliwy z oliwek, łyżeczka miodu, sól i pieprz do smaku, garść rukoli, łyżka posiekanych listków świeżej mięty.

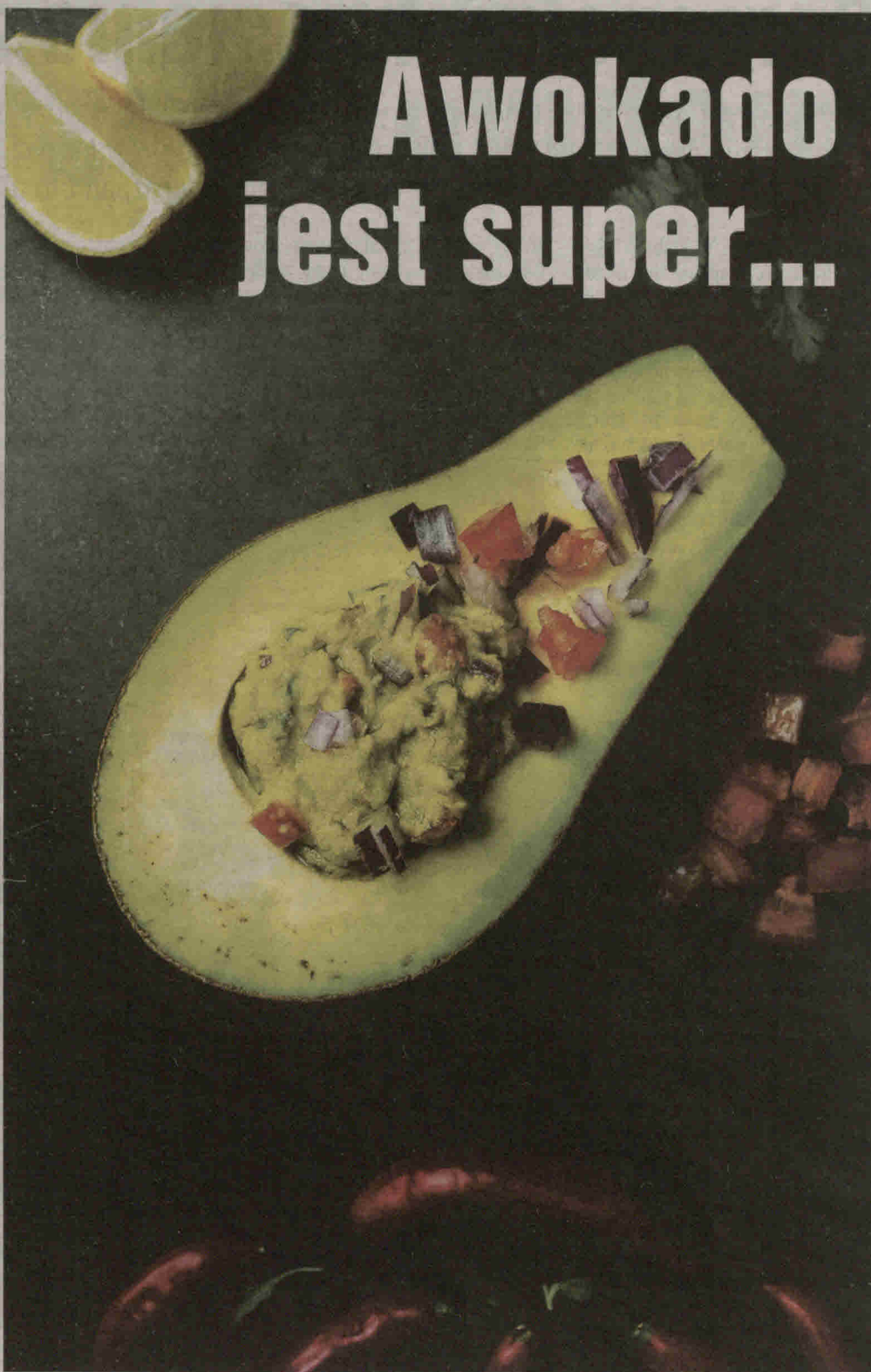
Wykonanie: awokado kroimy na pół i wydrążamy pestkę, miąższ kroimy w kostkę. Grejpfruta obieramy ze skórki i całkowicie z białych błonek, a sam miąższ dzielimy na małe kawałki, które dodajemy do awokado. Płatki migdałów prażymy bez tłuszczu. Mieszamy wszystkie składniki razem, doprawiamy do smaku.

Czekoladowy mus na bazie awokado

Składniki: jedno dojrzałe awokado, cztery łyżki kakao, 60 ml mleka owsianego, dwie łyżki dowolnego słodzika, szczypta soli, parę kostek gorzkiej czekolady.

Wykonanie: miąższ awokado blendujemy na gładką masę wraz z mlekiem, kakao, słodzikiem i szczyptą soli. Masę przelewamy do salaterki, wierzch musu dekorujemy startą gorzką czekoladą. Najlepiej smakuje schłodzony.

MPP



Awokado jest super...

Gdy serce drgnie

Samotna, niezależna emerytka z Dolnego Śląska, pozna wysokiego, zmotoryzowanego Pana. Tel. 665 536 357.

Henia

Poznam Pana w wieku do lat 70, zmotoryzowanego - cel matrymonialny. Jeśli jesteś zainteresowany, zadzwoń. Tel. 508 764 439.

Samotna

Wdowa, wykształcenie średnie, bez zobowiązań, niezależna finansowo i mieszkaniowo, mobilna, średniej budowy ciała, z dobrym humorem i sercem. Poznam Pana z poczuciem humoru, w wieku 65-75 lat, stanu wolnego, bez zobowiązań, bez nałogów, nie materialistę, niezależnego finansowo i mieszkaniowo. Kontakt - listy NJ.

Jeleniogórzanka

Jestem wysokim, sympatycznym mężczyzną w wieku 46 lat. Poznam wolną, bezdzietną dziewczynę. Nie szukam przygód ani wrażeń. Niczego nie zakładam z góry ani też niczego

nie wykluczam. Na początek kontakt e-mail: 1974on@wp.pl

Romantyczny Realista

Zmotoryzowany, bez nałogów, z własnym domem i firmą, 39 lat, szczupły, 177 cm wzrostu, pozna na stałe Panią, którą interesują romantyczne spacerki, wycieczki, muzyka. Tel. 516 738 622.

Markus

Samotny, uczciwy 32-latek pozna Panią o dobrym sercu, w wieku do 38 lat, która pragnie ułożyć sobie życie. Tel. 571 865 918.

Samotny

Wdowiec z własnym mieszkaniem, 65 lat, 168 cm wzrostu, pozna szczupłą Panią do lat 55 z okolic Jeleniej Góry. Tel. 516 287 480.

Anonim

Wolny, lat 70, wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, bez nałogów, materialnie niezależny, o dobrym charakterze. Lubię ustabilizowany tryb życia. Poznam Panią z wykształceniem minimum średnim, posiadającą dobre cechy charakteru. Tel. 75-76-130-39.

Waldek

Niezależny finansowo i mieszkaniowo 73-latek, bez rażących nałogów, pozna również niezależną, wysoką Panią do lat 65, najchętniej mieszkającą na wsi. Kontakt: listy NJ.

Samotny

Skomplikowane sprawy mogą stać się prostsze. Wystarczy, że zadzwonisz pod wybrany numer i porozmawiasz, a może nawet umówisz się na spotkanie. Chcesz kogoś poznać? Szukasz partnera? Napisz kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach, i prześlij swój anons do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra) - można też wysłać sms lub mail. Powtórzenie wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Jeśli zaintrygował Cię któryś z zamieszczonych anonsów - zadzwoń pod podany w nim numer kontaktowy. Kto chce odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Zgłoszenia do rubryki - sms: pod nr telefonu 605 097 884; mail: ela@nj24.pl (ep)

Pomogę,
oddam za darmo



Do oddania:

Odzież dla dziewczynki (98 cm), odzież damska (r. 34/36); dwuosobowa wersalka; ława rozkładana, szafka kuchenne (wiszące i stojące, białe), mały telewizor kineskopowy, dwie pufy, dwa fotele, lodówka, kuchenka gazowa; lodówka 80/55 cm (biała); dwa dywany (wełniane jasny, ciemnobrązowy); męski kozuch, płaszcz długi ocieplany (r. 1.70); kanapa skórzana z ramą dębową.

Potrzeby:

Odzież dla chłopca (78 cm); odzież dla dziewczynki (152/156 cm), odzież młodzieżowo-damska (duże rozmiary), pralka; odzież dla chłopca (180 cm).

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75-75-247-81 w godz. 10-14. (asz)

Personalne trzęsienie ziemi w GKS Gryfów

W IV-ligowym, piłkarskim Gryfowie Gryfów Śląski cały zarząd złożył rezygnację, a w ostatnią sobotę taką samą decyzję ogłosił trener drużyny seniorów, Daniel Koko. Klub przed rundą rewanżową ma trochę czasu, żeby uporządkować sytuację, ale to personalne trzęsienie ziemi może też oznaczać zupełny rozpad i to akurat wtedy, gdy całkiem nieźle idzie.

Takie rezygnacje w klubach sportowych zwykle dzieją się albo wtedy, gdy wyniki są dalece niezadowalające, albo kiedy nie spinają się finanse. W Gryfowie jest zupełnie inaczej: piłkarska drużyna notuje historyczne sukcesy, zaś finanse są stabilne jak rzadko. A jednak działacze, którzy doprowadzili do sukcesów klubu, nie chcą już w nim pracować.

Działacze mówią dość

Andrzej Badermann, prezes GKS Gryf oświadczenie o rezygnacji z pełnionej funkcji złożył 29 listopada, zapowiadając pełnienie obowiązków do końca roku.

Przez ostatnich 8 lat wraz z Zarządem, działałem na rzecz klubu najlepiej jak potrafiłem. W tym czasie udało się Nam zorganizować wiele przedsięwzięć, które przyczyniły się do rozwoju klubu. Z pomocą ludzi dobrej woli, sponsorów oraz wsparcia Gminy i Miasta Gryfów Śląski, wraz z Zarządem doprowadziliśmy klub do maksimum możliwości. Drużyna seniorów, którą zastaliśmy na rozgrywkach A-klasy, gra dziś w rozgrywkach IV Ligi Dolnośląskiej. Udało się nam odbudować system szkolenia, tworząc wiele grup młodzieżowych. Dodatkowo każdego roku dokonywaliśmy prac remontowych, mających na celu poprawę infrastruktury Stadionu im. Neola Wolnego. (...) Czas ten kosztował mnie jednak wiele wyrzeczeń i poświęceń związanych z życiem prywatnym. Dziś, po tylu latach społecznej działalności, przyszedł czas na oddanie utraconego czasu rodzinie. Decyzja o zakończeniu pięknej przygody, związanej z rodzinnym klubem, nie była łatwa, ale konieczna. Dodatkowo presja ze strony części kibiców, niezadowolonych z pracy całego Zarządu, utwierdziła mnie w przekonaniu, że nadszedł czas zmian. Pozostawiam Klub w dobrej kondycji finansowej oraz wysokiej pozycji sportowej. Przyszłemu Prezesowi życzę wszystkiego dobrego i owocnej pracy na rzecz klubu, zawsze służąc poradą. - napisał w swoim oświadczeniu.

Podobna w tonie była rezygnacja pozostałych członków zarządu: Łukasza Krasuskiego, Roberta Opolskiego, Szymona Dołasińskiego, Bartłomieja Cybulskiego i Adama Truszkowskiego.

Daniel Koko o tym, że nie będzie trenował zawodników Gryfa, poinformował kilka dni później.

- Mam umowę podpisaną z obecnym zarządem, więc siłą rzeczy staje się ona bezprzedmiotowa - tłumaczy Daniel Koko (zawodowo starosta lwówecki). - Byłoby niewłaściwe z mojej

strony, gdybym chciał trenować dalej. Gdy zostanie wybrany nowy zarząd, musi mieć swobodę w kształtowaniu wizji drużyny, w doborze strategii, wyborze trenera - tłumaczy.

Trener, którego wkład w ostatnie sukcesy zespołu seniorów trudno przecenić, raczej nie wróci na ławkę trenerską.

skim) przynosi awans do „okręgówki”, a po sezonie kontrowersyjną decyzję o zwolnieniu autora tego sukcesu - trenera Borkowskiego. Powierzenie szkolenia drużyny „młodzieniaszkowi bez doświadczenia”, R. Rodziewiczowi też wzbudziło wiele krytyki, następnym sezonem mógł utwierdzić niezadowolonych - Gryf spadł ponownie do A-klasy.

przegrał aż pięć razy, kończąc jednak rundę jesienną na niezłym w tej sytuacji, 12. miejscu. Malkontenci jednak podnieśli głowy.

Bez podtekstów

Przy tak nagłych i dotyczących całego kierownictwa klubu decyzjach trudno nie doszukiwać się podtekstów.

Ostatnio może trochę bardziej, bo przecież słabe wyniki na koniec rundy to wynik kwarantanny, na którą odesłano drużynę, związany z tym brak treningów i potem brak sił, gdy trzeba było grać dwa razy w tygodniu z bardzo wymagającymi rywalami. Ja w tym wypadku zawodników usprawiedliwiam; grupka kibiców nie jest

Piłkarska drużyna notuje historyczne sukcesy, zaś finanse są stabilne jak rzadko. A jednak działacze, którzy doprowadzili do sukcesów klubu, nie chcą już w nim pracować.



FOT. FACEBOOK GKS GRYF. PAWEŁ ZATONSKI

- Oczywiście nigdy nie należy mówić nigdy, a piłka nożna to moje hobby - zaznacza - ale moje obowiązki zawodowe pochłaniają mnóstwo czasu, co razem z trenerką odbija się na moim zaangażowaniu w życie rodziny, odbija się na moim zdrowiu. Raczej chciałbym więc już odpocząć i prawdopodobieństwo powrotu na ławkę jest bardzo niewielkie.

To koniec pięknej historii?

Okres prezesury Andrzeja Badermanna przyniósł sukcesy, jakich w Gryfowie jeszcze nie było. Gdy w 2013 r. wygrywał wybory (z obecnego składu także Ł. Krasuski i B. Cybulski), GKS Gryfów ledwie utrzymywał się w A-klasie, nad klubem wisiły długie, a stadion miejski nie zasługiwał na taką nazwę. Już pierwszy rok z nowym zarządem (i trenerem Z Borkow-

Andrzej Badermann i cały zarząd tłumaczył wtedy, że chodzi o świeże spojrzenie na drużynę, konieczność odmłodzenia kadry, wprowadzenie bardziej zróżnicowanej gry. I czas pokazał, że mieli rację. W następnym sezonie gryfowianie nie dość, że wracają do klasy okręgowej, ale grają świetnie, kończąc rywalizację na 6. miejscu. W następnym sezonie tak dobrze nie jest, bo zaczyna się seria porażek. Następuje zmiana trenera, którym zostaje Daniel Koko. Gra potem idzie już nieźle i na koniec jest ponownie szóste miejsce. A w następnym sezonie 2018/19 przychodzi sukces, na który w Gryfowie czekali od... No właśnie? Dla jednych od początku klubu (1948 r.), dla innych od 1978 r., gdy Gryf grał na ówczesnym czwartym poziomie rozgrywek. Ale wtedy wszystkich lig było tylko siedem.

Pierwszy sezon w IV lidze nie był zbyt udany. Koszmarny początek z nowym trenerem i szybki powrót Daniela Koko. Potem mozolne odrabianie strat. Perspektywy nie były dobre, ale sezon przez pandemię został anulowany. Gryf pozostał w IV lidze i nieźle rozpoczął ten sezon, w pierwszych 13 kolejkach przegrywając tylko dwa mecze. A potem zdarzyło się zakażenie koronawirusem i dwa tygodnie kwarantanny. W zaplanowanych i odrabianych sześciu meczach Gryf

W tle, o czym wyraźnie wspomina prezes, są nie najlepsze relacje z częścią kibiców.

Tuż po awansie do IV ligi zaiskrzyło między kibicami i działaczami. Na inauguracyjnym meczu w IV lidze gryfowscy kibice zaszałeli: była pirotechnika, wulgarne odzywki, nawet naruszenie nietykalności sędziego. Klubowi groziły surowe kary. W dużej mierze to zaangażowanie prezesa pozwoliło uniknąć najsurowszego ich wymiaru. Wtedy też (na spotkaniu u burmistrza) jasno powiedziano najbardziej krewkim fanom, że nie będą mogli robić na meczach, co chcą. Musieli odpracować godziny społeczne na rzecz klubu. Późniejsze stosunki z grupą najzagorzalszych kibiców można dyplomatycznie nazwać poprawnymi, ale chłodnymi. Mimo dobrych wyników na początku rundy kibice nie szczędzili zespołowi i kierownictwu krytyki. Kiepski koniec rundy pogłębił pretensje.

Prezes Badermann przyznaje, że niezadowolone kibiców było odczuwalne, a do tego niesprawiedliwe, ale to nie ich presja zdecydowała o rezygnacji.

- Osiem lat prowadziliśmy ten klub, w kolejnych wyborach raczej z braku kontrkandydatów niż z chęci trzymania się stołków. Oczywiście niesprawiedliwa krytyka kibiców (dodam, że niewielkiej grupy) zawsze zniechęca.

tak wyrozumiała. Na pewno jednak nie nieporozumienia z kibicami są powodem naszej rezygnacji. Lata spędzone przy piłkarskim boisku uodporniły nas na tego rodzaju presję. Po prostu nastąpiło zmęczenie materiału - tłumaczy Andrzej Badermann.

W misji przekonującej do choćby chwilowego jeszcze kierowania klubem nic nie wskórał burmistrz Olgierd Poniżnik.

- Odbyłem rozmowę z zarządem przekonując, by zostali jeszcze kilka miesięcy, chociaż do końca sezonu. Są chyba jednak zdeterminowani, bo zdecydowanie odmówili. Ubolewam, bo był to świetny zarząd. Wyprowadził klub z kiepskiej sytuacji, rozwinął go, z pomocą miasta poukładał finansowo i poradził sobie z kierowaniem nim w IV lidze, co przy możliwościach miasteczka wielkości Gryfowa nie jest wcale łatwe. Bodaj jednak największym ich sukcesem z mojej perspektywy jest skala, w jakiej rozwinęli drużyny młodzieżowe. Obecnie w Gryfie trenują cztery takie zespoły. Nigdy w historii miasta tylu nie było - ocenia burmistrz Poniżnik i martwi się, że nie słychać o chętnych do prowadzenia klubu.

Może więc jednak kończący pracę działacze zmieniają zdanie. Inaczej może to być naprawdę koniec pięknej historii.

(mal)

REKLAMA I PROMOCJA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra, bip.jeleniagora.pl/Oferty nieruchomości na okres 21 dni zostały podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości rolnych, niezabudowanych nr **GO.6845.37.14.2020** opublikowany w dniu **02.12.2020 r.**, nr **GO.6845.37.15.2020** opublikowany w dniu **07.12.2020 r.**, oraz nr **GO.6845.37.16.2020** opublikowany w dniu **10.12.2020 r.**, z przeznaczeniem do dzierżawy na cele rolne i nierolne, dla dotychczasowych dzierżawców w drodze bezprzetargowej.



10 miejsc w powiecie jeleniogórskim, w których nikogo nie spotkacie

Uciekamy przed covidem

Zapraszamy do spacerów i wycieczek do miejsc w naszej najbliższej okolicy, gdzie ryzyko zarażenia się wirusem jest minimalne bądź żadne, gdyż zwykle nikogo tam nie ma. Proponujemy miejsca bardzo łatwo dostępne dla każdego.

Utarło się mówić o Jakuszycach, że są pełne biegaczy i pieszych, ale to tylko część prawdy. W Jakuszycach znajdują się trasy bardzo popularne, ale są i zupełnie puste. I to kilka, bez znakowanych szlaków, prowadzących do cudownych miejsc.

„Obwodnica jakuszycka” przez górę Kocierz - wejście na ostatnim parkingu po lewej, przed granicą z Czechami, lub drugą drogą w lewo za leśniczówką (pierwszym budynkiem w Jakuszycach po lewej, gdy jedziemy z centrum Szklarskiej Poręby). Trzeba iść trochę pod górę, ale każdy sobie poradzi. Piękny zakątek Karkonoszy. Przejście całej „obwodnicy jakuszyckiej” wolnym tempem zajmie nam około godziny.

Trasa Świńskie Dziury - ostatnia przed granicą czeską, biegnąca w prawo. Zielona, wygodna, leśna droga. Byłem na niej trzy razy, nigdy nikogo nie spotkałem. Dochodzi, przez tunel kolejowy, do trasy wokół Koziego Grzbietu. Jej druga odnoga zaprowadzi nas do parkingu przy strzelnicy biathlonowej w Harrachovie. Granicę polsko-czeską przekracza się w lesie. Nie ma tam żadnych kontroli. W ogóle tam nikogo nie ma. Koniec świata.

W Jakuszycach jest też **Babiniec** - po lewej stronie dojazdu z centrum Szklarskiej Poręby. W zatoczce można za darmo postawić samochód, a potem powędrować wygodną drogą po drugiej stronie szosy. Dojście na szczyt zajmuje może z kwadrans. Nagrodą będą cudowne widoki i efektowne skałki.

Babiniec kiedyś był stokiem narciarskim z wyciągiem, istniały plany budowy przedłużenia stoku o kładkę nad szosą, ale nic z tego nie wyszło. Wyciągu nie ma, jest cisza i przyroda, a stok zarasta.

Góry Kaczawskie

Wapienna - góra nad Siedlęcinem, do której można dojść z Jeżowa Sudeckiego, a nawet z jeleniogórskiego Zabobrza przez Jeżów, polną drogą obok jeżowskiego stadionu. Potem trzeba iść w prawo wzdłuż lasu w górę, do niebieskiego szlaku PTTK, od którego na Wapienną już tylko chwila.

Widoki piękne, pustki, wydeptane ścieżki w partii szczytowej. Można zejść nimi do Siedlęcina, a potem wrócić do Jeleniej Góry przez Perłę Zachodu i Borowy Jar lub polnymi drogami przez Jeżów Sudecki.

Stromiec - tu wprawdzie dociera szlak PTTK, ale bywają na tym wybitnym szczycie tylko koneserzy. Położony kilkaset metrów od górnej części Jeżowa Sudeckiego, stanowi bardzo łatwy i atrakcyjny cel. Idzie się drogą polną wśród pól, wchodzi się do lasu, trzeba się przez kilkanaście minut wysilić pod górę. Bardzo ładne i spokojne miejsce.

Baraniec i Skopiec, czyli podjeżdżamy do górnego Komarna

Nagrodą podczas wędrówki na Babiniec są widoki na efektowne skałki.



samochoodem, parkujemy i idziemy na krótki spacer. Wystarczy godzina, by zdobyć Skopiec i przejść się na pobliski Baraniec ze stacją nadawczą, z której korzysta radio. Prowadzi tędy 137-kilometrowa trasa Przejścia Dookoła Kotliny Jeleniogórskiej. Skopiec jest też zdobywany przez kolekcjonerów najwyższych szczytów

pasm górskich (to najwyższy szczyt w Górach Kaczawskich). Poza tym prawie nikt tutaj nie chodzi, choć dociera tu szlak PTTK.

Rudawy Janowickie

Moja ulubiona trasa w tej części naszego regionu, gdzie, pomimo rosnącej popularności Miedzianki, wciąż

bywam sam, to żółty szlak rowerowy (używany przez pieszych) z Miedzianki na granicę Kotliny Jeleniogórskiej i Kamiennogórskiej. Po drodze zahacza się o zabudowania Mniskowa. Szlak ma naturalną nawierzchnię, roztaczają się z niego piękne widoki na wszystkie strony świata. Można odbić z niego na Wołek lub zejść do Kotliny

Kamiennogórskiej, gdzie czeka nas Wysoka Kopa. O ile jednak dojście na nią od Miedzianki jest puste, to z drugiej strony (z Kolorowych Jeziorok) czasem walą tłumy.

Brzeźnik i Rudnik to bardzo widokowe szczyty w pobliżu Kowar. Pierwszy przybliżyli światu pasjonaci z grupy Kowary Biegają. Wykonali oznakowanie, które poprowadzi nas na tę górę spod kowarskiej Biedronki. Dojście zajmie około pół godziny. Nagrodą - piękne panoramy.

Równie efektowne widoki oferuje Rudnik. Dotrzemy do niego z Przełęczy Kowarskiej, na której można zostawić samochód. Wiedzie tam szlak PTTK, na Rudnik trzeba odbić kawałek w lewo.

Zarówno na Brzeźniku, jak i na Rudniku postawiono ławy, na których warto spocząć.

Karkonosze

W najwyższym paśmie powiatu jeleniogórskiego są góry mało znane, gdzie prawie nikt nie chodzi. Znajdują się poza szlakami, ale i poza granicami Karkonoskiego Parku Narodowego, co oznacza, że można na nie legalnie wejść. Przykładem jest **Wołowa Góra** powyżej Kowar - z rozległą polaną i atrakcyjnymi widokami na Kotlinę Jeleniogórską. Znana jest jako stanowisko parolotniowe. Poprowadzi nas na nią jeden ze szlaków nieocenionej grupy Kowary Biegają.

Szerokiej drogi!

Tekst i zdjęcia:
Leszek Kosiorowski

70 lat temu, czyli dawna rubryka sportowa

Poniedziałek, 4 XII 1950 r.

Dziś, 3 bm. rozpoczyna się pierwsza runda rozgrywek drużynowych mistrzostw tenisa stołowego Podokręgu Jelenia Góra. Amatorzy celuloidowej piłeczki będą mieli możliwość oglądania zaciętych walk pomiędzy najlepszymi zespołami naszego miasta. Jak wiadomo – 18 drużyn, biorących udział w tegorocznych rozgrywkach, zostało podzielonych na dwie grupy, z których pierwsza obejmuje zespoły powiatu lubańskiego, druga zaś – powiatu jeleniogórskiego (...). Budowlani i Gwardia z Jeleniej Góry – to główni pretendenci do zaszczytnego tytułu. Z zespołów prowincjonalnych największe szanse posiada piechowicka Stal, która może poważnie zagrozić faworytom.

Źródło: Pod znakiem małej piłeczki. Pingpongiści Gwardii i Budowl. (J.G.) pretendenci do tytułu mistrza jeleniogórskiego Podokr. Tenisa Stoł., „Słowo Polskie”, nr 334 z 4 XII 1950 r.

Wtorek, 5 XII 1950 r.

Koszykarze jeleniogórskich Budowlanych rozczarowali wrocławską publiczność, przegrywając decydujące spotkanie o mistrzostwo klasy A z drużyną Ogniwa w wysokim stosunku 16:42. Drużyna wrocławska górowała pod każdym względem nad gośćmi z Jel. Góry, którzy zaprezentowali się jako zespół nierówny, nieumiejący zdobyć się na skuteczną grę na obcym terenie.

Źródło: W decydującym spotkaniu. Ogniwa Wr. – Budowlani J. Góra 42:16. Wrocławianie kandydatem do tytułu mistrza koszykowej klasy A, „Słowo Polskie”, nr 335 z 5 XII 1950 r.

Środa, 6 XII 1950 r.

W sobotę 16 bm. odbędzie się w sali Domu Kultury walne zebranie ZKS Budowlani (J.G.). Na zebraniu tym będą obecni delegaci Zarządu Głównego Zrzeszenia Sportowego „Budowlani” oraz przedstawiciele Partii i WKKF.

Źródło: Fuzja Związkowca z Budowlanymi da Jeleniej Górze silny klub, „Słowo Polskie”, nr 336 z 6 XII 1950 r.

Czwartek, 7 XII 1950 r.

Pierwszy mecz tenisa stołowego o mistrzostwo podokręgu jeleniogórskiego, jaki został rozegrany pomiędzy Budowlanymi a Liceum Ogólnokształcącym w Jeleniej Górze – przyniósł wysokie zwycięstwo Budowlanych w stosunku 10:0. Młody zespół SKS-u nie potrafił nawiązać z silnym przeciwnikiem równorzędnej gry (...).

Źródło: Pierwsze wyniki mistrzostw tenisa stołowego Podokręgu Jelenia Góra, „Słowo Polskie”, nr 337 z 7 XII 1950 r.

Sobota, 9 XII 1950 r.

Jeleniogórski świat sportowy do niedawna jeszcze „żył” jedynie boksem i piłką nożną. Te dwie dziedziny interesowały tylko publiczność Jeleniej Góry. Na zawody lekkoatletyczne, tenisowe czy pływakie – przychodziła jedynie młodzież szkolna – nie widać zaś było prawie wcale osób starszych. Od pewnego jednak czasu „coś się zmieniło” w jeleniogórskim sporcie. Jeleniogórczan zaczęła interesować lekkoatletyka, tenis, piłka ręczna, a także ping-pong (...). Sukcesy miejscowych drużyn siatkówki i koszykówki na różnych boiskach Dolnego Śląska wzbudziły zainteresowanie jeleniogórskich kibiców tą dyscypliną

sportu. Do spopularyzowania „siatki” i „kosza” na terenie naszego miasta w pełni przyczyniło się miejscowe „Ognisko” i obecnie ZS Budowlani, którzy przez sprowadzanie silnych zespołów do Jeleniej Góry i rozgrywanie z nimi spotkań towarzyskich, zdobyli dla piłki ręcznej wielu zwolenników. W chwili obecnej przy każdym niemal klubie sportowym, kole szkolnym czy zakładowym istnieją zespoły siatkówki i koszykówki. Pomimo swego „młodego żywota” drużyny jeleniogórskie znane są już dość dobrze w naszym okręgu, a o tym, że potrafią grać skutecznie – przekonali się niejednokrotnie czołowe zespoły Wałbrzycha, Świdnicy, Kłodzka czy Wrocławia (...).

Źródło: „Siatka” i „kosz” podbiły serca jeleniogórczan. Ognisko i Budowlani największym propagatorem piłki ręcznej w Jeleniej Górze, „Słowo Polskie”, nr 339 z 9 XII 1950 r.

Źródło: Z życia SKS-ów. Szkolne Koło Sportowe „Szlarkka” wzorem organizacji i pracy, „Słowo Polskie”, nr 340 z 10 XII 1950 r.

Poniedziałek, 11 XII 1950 r.

Po czterech rundach mistrzostw szachowych Jeleniej Góry na czele tabeli znajduje się Białoskórski [3 i 1 punktu]. Po trzy punkty mają: Lenkowski i Maksymowicz, a po 2 i 1 – Bieńkowski [Wł.], Stachowiak [Kol.] i Gaj [Wł.] (...). Niespodzianką ostatnich gier był remis ob. Blaszkę z Białoskórskim. Najładniejszą partię rozegrali Lenkowski [Wł.] z Wilczyńskim [Wł.]; wygrał Wilczyński. Najszybciej pokonał przeciwnika ob. Beer, dając mata Plewińskiemu w 10 posunięciach (...).

Źródło: Po czterech rundach. Białoskórski prowadzi w mistrzostwach szachowych Jeleniej Góry, „Słowo Polskie”, nr 341 z 11 XII 1950 r.

wyniki: Stal (Lwówek) – Kolejarz (Węgliniec) 4:6, Włóknarz (Bogatynia) – Gwardia (Lubań) 2:8, Górnik (Kowary) – Budowlani (Wojcieszów) 3:7, Spójnia (Lubawka) – SKS Żeromski (Jelenia Góra) v.o. dla Spójni.

Źródło: Mistrzostwa pingpongowe podokręgu Jelenia Góra coraz ciekawsze, „Słowo Polskie”, nr 348 z 18 XII 1950 r.

Wtorek, 19 XII 1950 r.

W Wałbrzychu rozegrane zostało międzymiastowe spotkanie pingpongowe pomiędzy reprezentacjami Jeleniej Góry i Wałbrzycha, zakończone zwycięstwem gospodarzy 7:3. Mecz ten nie stał na spodziewanym poziomie, a oba zespoły przypominały raczej przeciętne A-klasowe drużyny. Wałbrzyskanie na swoje usprawiedliwienie mogą przytoczyć fakt osłabienia swojej reprezentacji na skutek braku dwóch czołowych za-

lepsze od dotychczasowego rekordu. Rekordzista podokręgu w pchnięciu kulą – Myśliwiec – tym razem był w słabej formie i wygrał tę konkurencję dosyć słabym wynikiem 12,65 m (...).

Źródło: Ku czci II rocznicy Kongresu Zjednoczeniowego. Zawody lekkoatletyczne w hali Ogniska Jelenia Góra, „Słowo Polskie”, nr 350 z 20 XII 1950 r.

Piątek, 22 XII 1950 r.

Siatkarki i koszykarki Kolejarza ze Świdnicy gościły w Jeleniej Górze, gdzie rozegrały towarzyskie spotkania z miejscowym zespołem Budowlanych. W siatkówce po zaciętej walce zwyciężyły jeleniogórczanki w 3 setach (15:2, 9:15, 15:4). Koszykarki Kolejarza zrewanżowały się za porażkę w „siatce” – wygrywając spotkanie koszykówki w wysokim stosunku 32:8 (19:5). W zespole świdnickim na wyróżnienie zasługuje młodzieńka



Mecz piłki nożnej sprzed 70 lat

Niedziela, 10 XII 1950 r.

Najaktywniejszym w chwili obecnej Szkolnym Kołem Sportowym w powiecie jeleniogórskim jest SKS Szklarka, przy Liceum Pedagogicznym Wychowania Fizycznego w Szklarskiej Porębie. Pomimo trudnych warunków, jak brak własnej sali gimnastycznej, SKS może pochwalic się poważnymi osiągnięciami. Wyrazem ich jest dorobek siedmiu czynnych sekcji: piłki ręcznej, lekkoatletycznej, pływakiej, narciarskiej, tenisa stołowego, gimnastycznej i turystycznej (...). Sekcja zrzesza w swoich szeregach czołowych sportowców szkolnych naszego okręgu. Dużym sukcesem jest uzyskanie mistrzostwa szkół średnich w sztafecie olimpijskiej z dobrym czasem 3.40.8.

Źródło: Siatkarze i koszykarze dzięki solidnej pracy osiągają coraz lepsze wyniki. Dowodem tego jest zwycięstwo nad dobrą drużyną Budowlanych (J.G.). Doskonałe wyniki, osiągane przez sportowców SKS Szklarka, są w dużej mierze zasługą małżeństwa Sztolfów, które opiekuje się i instruuje członków SKS-u.

Środa, 13 XII 1950 r.

Na mecz szachowy pomiędzy Dolnym Śląskiem a Poznaniem powołanych zostało czterech zawodników ZKS Kolejarz (J.G.) i czterech Z.S. Włóknarz (J.G.). Z Kolejarza pojedają: Beer, Kuman, Maksymowicz i Krystyna Metelska, a z Włóknarza: Białoskórski, Wilczyński, Cienkacz i Junior Wyganowski. Mecz odbędzie się 17 grudnia br.

Źródło: Mecz szachowy Dolny Śląsk – Poznań, „Słowo Polskie”, nr 343 z 13 XII 1950 r.

Piątek, 15 XII 1950 r.

Siatkarze i koszykarze Liceum Pedagogicznego z Jeleniej Góry rozegrali towarzyskie spotkanie w piłce ręcznej z drużyną Szkoły Ogólnokształcącej z Cieplic. W obu meczach zwyciężyli jeleniogórczanie (...).

Źródło: Młodzież szkolna zwycięża, „Słowo Polskie”, nr 345 z 15 XII 1950 r.

Poniedziałek, 18 XII 1950 r.

W meczach o mistrzostwo podokręgu jeleniogórskiego w tenisie stołowym padły ostatniej niedzieli następujące

wodników – Dudka i Tomaszewskiego. Najlepszym zawodnikiem drużyny gości był Bednarek, zdobywca wszystkich 3 punktów (...).

Źródło: W pingpongu Wałbrzych-Jelenia Góra 7:3, „Słowo Polskie”, nr 349 z 19 XII 1950 r.

Środa, 20 XII 1950 r.

Na krytej skoczni jeleniogórskiego „Ogniska” odbyły się ubiegłej soboty pierwsze w bieżącym sezonie zawody lekkoatletyczne. Impreza ta, zorganizowana z okazji II-jej rocznicy Kongresu Zjednoczeniowego, była manifestacją sportowców-lekkoatletów. Otwarcia zawodów dokonał referent Wydziału K.F. Stowarzyszenia „Ognisko”, poczem przystąpiono do rozgrywania poszczególnych konkurencji. Mimo iż były to pierwsze zawody po dość długim odpoczynku jesiennym, to wyniki uzyskane przez zawodników uważać należy za dobre. Najlepsze wyniki osiągnęli Nowosielski – w skoku w dal 5,91 m, oraz Biłski, który ustanowił nowy rekord Jeleniej Góry w hali w skoku wzwyż wynikiem 1,60 m. Nowosielski i Chruściński uzyskali również wyniki

Grenzówna oraz Potempa. U Budowlanych Siedlecka. Punkty dla Kolejarza zdobyły: Potempa 17, Grenzówna 9, Zębikówna 4 i Kołacz 2. Dla Budowlanych – Siedlecka 6 i Zielińska 2. Oceniając oba zespoły na tle niedzielnych spotkań, należy zauważyć duże postępy poczynione w ostatnim czasie przez drużynę Kolejarza. Świdniczanki jeszcze przed pół rokiem nie potrafiły nawiązać z zespołem Budowlanych równorzędnej walki w siatkówce, drużyny koszykówki zaś w ogóle nie posiadały. W niedzielnych spotkaniach mistrzyni Dolnego Śląska miały ciężką przeprawę z Kolejarzem, a koszykarki Budowlanych musiały skapitulować przed szybkimi, dobrze strzelającymi przeciwniczkami. Może ten „zimny prysznic” nieco otrzeźwi drużynę jeleniogórską, a ta wreszcie zrozumie, że bez racjonalnego treningu nie można liczyć na sukcesy.

Źródło: Pod znakiem „siatki” i „kosza”. Ciężka przeprawa mistrza okręgu. Zawodniczki Kolejarza (Św.) coraz groźniejsze, „Słowo Polskie”, nr 352 z 22 XII 1950 r.

Wspomnienie



o Józefie Cięciwie (1962-2020)

Był filarem jeleniogórskiej koszykówki...

- Na zegarze trzy sekundy do końca meczu, a my przegrywamy jednym punktem. Jesteśmy w ataku. Misiewicz podaje do „Ziutka”. Faul. Nie wierzyłem nawet w dogrywkę. Józek wcześniej się pomylił przy osobistym, to jak mogło mu się udać przy takiej presji? Gdy trafił pierwszy rzut, padł na kolana w geście zwycięstwa. Mieliśmy dogrywkę. Po drugim celnym rzucie była już tylko nieopisana radość. Czułem się jak na finale NBA - opowiadał „Nowinom” kibic podczas Jubileuszowej Gali Spartakusa w 2009 r.

Do wydarzenia z 1989 r., które było kamieniem milowym w historii Jeleniogórskiego Klubu Sportowego „Spartakus”, wraca też Eugeniusz Sroka, ówczesny trener Spartakusa.

- Nie zapomnę decydującego o awansie do ekstraklasy meczu ze Stalą Bobrek Bytom w 1989 r. Mecz był w Radomiu. Na trybunach jakieś dwie setki kibiców z Jeleniej Góry, także ojciec Józka. Ale większość widzów to była koalicja śląskich klubów, też bijących się o awans. To był ostatni mecz turnieju. Po porażce z Hutnikiem Kraków i zwycięstwie z Siarką Tarnobrzeg musieliśmy wygrać, żeby awansować. Na sekundy przed końcową syreną pod koszem z piłką jest Roman Misiewicz, ale nie jest w stanie wykonać rzutu. Las rąk obrońców jest zbyt szczelny. Właśnie wtedy na pozycję wychodzi Józek, dostaje piłkę i zaraz jest faulowany. Do końca trzy sekundy i dwa rzuty osobiste, otwierające jeleniogórskiej drużynie drogę na koszykarskie szczyty. Józek, mimo zmęczenia, wagi rzutów i... obchodzonych tego dnia imienin, wykonuje je bezbłędnie, a podejrzewam, że zdecydowana większość zawodników nie wytrzymałaby tej presji. Jelenia Góra ma ekstraklasę!

Koszykówka była pasją Jerzego Cięciwy od najmłodszych lat. Mieszkał na Skłodowskiej-Curie, kilkadziesiąt metrów od MDK-u, więc

musiał tam trafić i zetknąć się z zespołem koszykarskim. Tam, pod okiem Mariana Koczwały i Leszka Oleksego, stawiał pierwsze kroki na parkiecie. Od razu z sukcesami - jako wyróżniający się zawodnik został zaproszony do reprezentacji SP nr 1 w Zgorzelcu i w 1977 r. zdobył z nią mistrzostwo Polski młodzików. Na etapie juniorskim powoływano go do reprezentacji kraju w tej kategorii wiekowej. Przez dwa i pół roku grał w koszulce reprezentanta Polski. Jako osiemnastolatek, z przyczyn osobistych, zrezygnował z powołania do kadry seniorów. Może tamta decyzja spowodowała, że nie trafił na absolutne szczyty polskiej koszykówki.

Dorostą karierę koszykarską rozpoczął w grającej na zapleczu ekstraklasy Piotrcovii Piotrków Trybunalski. Przez cztery lata zdobył dla tej drużyny 670 punktów. Jednak, kiedy tylko w Jeleniej Górze zaczął się tworzyć zespół z prawdziwego zdarzenia, wrócił do rodzinnego miasta i stał się jednym z głównych architektów sukcesów Spartakusa - awansu na drugi poziom rozgrywek w 1985 r. i awansu do ekstraklasy w 1989 r. Ten ostatni przypieczętował właśnie tymi dwoma rzutami osobistymi w meczu ze Stalą Bobrek Bytom.

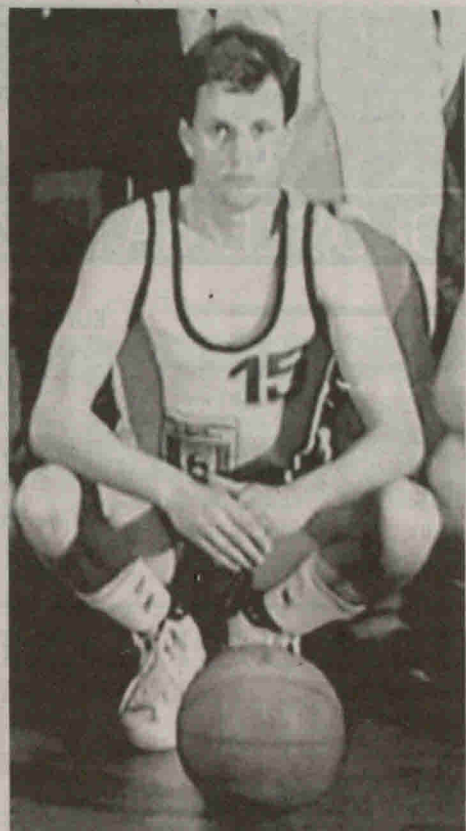
Józef Cięciwa zdecydował się na powrót do Jeleniej Góry wspólnie z żoną Mariolą. Stał się od początku graczem pierwszej piątki, czołowym snajperem zespołu, piął się w górę tabeli. Mimo nie najlepszych warunków fizycznych (186 cm, 75 kg) Cięciwa znakomitym rzutem i skuteczną grą z przodu, w strefie. Wielokrotnie ośmieszał dużo wyższych graczy, zabierając im piłkę z dzieciinną łatwością - pisano o nim w almanachu jeleniogórskiego sportu „Sportowcy ziemi jeleniogórskiej 1945-2010” pod redakcją R. Prystroma.

- Nie mogłem uwierzyć w śmierć jednego z najlepszych zawodników, z jakimi miałem do czynienia - przynajmniej Eugeniusz Sroka, wieloletni trener pana Józefa. - To był zawodnik o fenomenalnej inteligencji, z wybitnym talentem rzutowym, kapitalnie antycypujący grę, potrafiący poprowadzić zespół do przełamania w najtrudniejszych momentach meczu. Brak mi słów, żeby wymienić wszystkie zalety Józka: zawsze uśmiechnięty, pogodny, koleżeński, towarzyski, pracowity.... Najlepiej spisywał się w najbardziej stresujących momentach. W chwilach, gdy innym zawodnikom psychika wysiadała, Józek wspinał się na szczyty. Jeszcze jedno takie wspomnienie: w ważnym meczu z Odrą Wodzisław na sekundy przed końcem przegrywaliśmy trzema punktami. Rzut za dwa punkty nic nie dawał. Józek wykonał wtedy fenomenalną akcję. W ostatniej chwili, przekładając piłkę z ręki do ręki, wykonał skuteczny rzut, jednocześnie wymuszając faul. Miał dodatkowy rzut wolny, który oczywiście wykorzystał. A potem wygraliśmy w dogrywce....

Był wybitnym talentem rzutowym. W zaciętych meczach ówczesnej I ligi w Lesznie rzucił 39 punktów.

- To dla niego poszerzono boisko w Spartakusie. Żebyśmy mogli efektywniej grać skrzydłami i wykorzystać ułożenie ręki Józka - przypomina trener Leszek Oleksy. - Mówiąc o jeleniogórczanach - chyba nie było wśród nich lepszego sportowca.

Do tego obdarzony wybitną inteligencją. To ujawniało się w sytuacjach, dla których nie ma standardów i trzeba wybrać ad hoc najlepsze rozwiązanie, co przekładało się na postawę na parkiecie. Jak w szachach, już na początku akcji przewidywał, co stanie się na boisku i pojawiał się w najważniejszym miejscu. Nigdy nie poddawał się negatywnym emocjom - nie wdawał się w pyskówki z sędziami, z zawod-



nikami przeciwnych drużyn. To zapewniało mu szacunek trenerów, kolegów, rywali. Po zostanie w pamięci kibiców jako ten jeleniogórski koszykarz, który najczęściej decydował o losach meczów, a przez to - losach zespołu.

Cechowała go skromność. Były mecze, gdy nie wychodził w pierwszej piątce. Nie dlatego, że formy zabrakło, ale ze względu na koncepcję trenera. Nigdy nie dąsał się z tego powodu, nie żądał gry od pierwszej minuty, choć właśnie tak często zachowują się topowi zawodnicy. Wtedy, w Radomiu, też nie wyszedł w pierwszej piątce, a mimo to zagrał genialnie.

Do tego był bardzo eleganckim człowiekiem.

- To nie było wtedy łatwe. Grało się w chciwych trampkach, które trzeba było wypełniać czterema parami skarpet. U Józka ta czwarta para to zawsze był jakiś efektowny, piękny, kolorowy model - wspominają koledzy z drużyny.

- Jeśli ktoś określa Józka Cięciwę jako legendę Spartakusa, legendę jeleniogórskiej koszykówki, to bez żadnych wątpliwości jest to uprawnione - ocenia Eugeniusz Sroka.

Józef Cięciwa zakończył karierę w wieku 30 lat. Mógł grać dalej, ale nie chciał odchodzić jako przeciętny zawodnik.

Zajął się usługami transportowymi. Zamierzał zwiedzać Europę.

Życie okazało się zbyt krótkie...

Marek Lis

REKLAMA I PROMOCJA

Zakład Usług
Pogrzebowych
„ANUBIS”
Dom Pogrzebowy
KREMATORIUM

Jelenia Góra
ul. Sudecka 68A
(Parking Nowego cmentarza)

Jelenia Góra
ul. Wiejska 4b

Cieplice
ul. Jagiellońska 26
(wjazd od ulicy Sobieszowskiej)

tel. 757522582;
kom. 601748441

www.anubis-pogrzeby.pl

Z wielkim żalem zawiadamiamy,
że 5 grudnia zmarł nasz Kolega

Artur Hansel,

przewodnik sudecki, mistrz w tej profesji.

Rodzinie Zmarłego

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koło Przewodników Sudeckich przy Oddziale PTTK
„Sudety Zachodnie”.

Zapraszamy Czytelników
do wspominania swoich bliskich,

tel.: 75 64 244 20

10 grudnia 2020
odeszła nasza
dobra
Matka, Żona, Babcia

**Hanna
Pierzchała**

Jesteśmy w żałobie

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

KUPIĘ mieszkanie do 150 tys. 721-397-188.

N639-G

ŚWIERADÓW nowoczesny apartament pod gondolą- sprzedam, 573-181-121.

KUPIĘ mieszkanie- gotówka, 513-345-184.

SPRZEDAM mieszkanie J.Góra, Cieplicka 46m, 573-181-121.

TEATRALNA 74m, M3- sprzedam 513-345-184. N672-G

WYNAJEM mieszkań, Karpacz, Cieplice, 603-622-848. N300-K

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM wydzierżawie nieruchomość mieszkalno - warsztatową na każdą działalność, działka 1000m2, tel. 607-278-331 Kowary. N669-G

KUPIĘ działkę, dom Jezów Sudecki, Jel. Góra, 573-181-121.

KUPIĘ działkę rolną, 513-345-184. N671-G

POSIADŁOŚĆ, budynek z trzema mieszkaniami, pawilony magazynowe i warsztatowe, na wszelką działalność. Działka 7330 m2. Podgórzyn. Sprzedamy. OKAZJA! Nieruchomości Karkonoskie, 601-55-64-94. N875-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powy- padkowe, 693-82-82-83. M986-G

URZĘDOWA kasacja pojaz- dów, Jezów Sudecki, Długa 17, 75-713-74-12 N545-G

KUPIĘ Fiata 125p, 533-699-999. N552-G

KUPIĘ każde auto zdecydowa- nie. Tel. 785-524-378.

AUTO złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. N573-G

SKUTERY, rowery, 516-738-622. N634-G

SPRZEDAM Poloneza Caro, tel. 695-269-504. N652-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 535-135-507. N658-G

AUTO złomowanie, auto skup, kupię każde auto, 512-512-227. N536-K

SKUP aut wszystkie marki i modele osobowe, dostawcze, ciężarowe, tel. 788-345-470. N816-K

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powy- padkowe, 693-82-82-83. M987-G

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe buko- we, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. M791-G

DREWNO kominkowe- se- zonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drew- na, parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. M1136-G

DREWNO opałowe, kominko- we- dowóz Jelenia Góra, okolice, 607-604-558. N411-G

DREWNO rozpałkowe, tel. 727-235-168. N588-G

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety) oraz udzie- la korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Tel. 535-860-355, 530-836-416. M1067-K

DREWNO kominkowe opałowe, 757-125-026. N137-K

DREWNO piecowe, liściaste- suche, 601-799-452. N817-K

USŁUGI

PRZEPROWADZKI kom- pleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. M799-G

DOMOFONY montaż, naprawa, serwis, tel. 601-76-57-35. M957-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. M1144-G

ROLETY, plisy, moskitiery, montaż, naprawa, 604-460-139. M1145-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej. Profesjonal- nie- Karcher, 792-216-960. M1150-G

ANTENY zbiorcze, RTV/SAT, Antemon, 75/644-50-80. M1163-G

TELEWIZJA, pensjonaty, hote- le. Antemon, 75/644-50-80. M1164-G

OGÓLNOREMONTOWE, 579-258-419. M1168-G

HYDRAULICZNE, elektryczne, 794-098-737. M1169-G

NAPRAWA pralek, kuchenek, zmywarek- dojazd, 783-616-565. M1171-G

PODNOŚNIKI koszowe 26m, 502-508-265. N251-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. N386-G

REMONTY mieszkań, 691- 631-082. N394-G

ANTENY - Mont-Sat zawo- dowo od 25 lat. 75-64-28-588, 602-810-896. N483-G

ŚCINKA drzew z podnośnika, telefon 517-799-703. N543-G

DACHY, 601-872-363. N553-G

SPRZĄTANIE mieszkań, do- mów, biur, 792-036-065. N555-G

DACHY, 602-884-480. N568-G

PRZEPROWADZKI. Tel. 660-468-908. N571-G

DACHY, 731-050-970. N593-G

PRZEPROWADZKI, 736-627-869.

PRZEPROWADZKI z ekipą, 694-559-227. N598-G

REMONTY, malowanie, 516-738-622. N635-G

REMONTY, tanio, solidnie. 886-174-031 N638-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, solidnie, 604-922-815. N647-G

NAPRAWA maszyn do szycia, tel. 603-324-921. N660-G

HYDRAULIKA - solidnie, fa- chowo. 503-319-676. N665-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. N667-G

USŁUGI transportowe, prze- prowadzki, IVECO kontener 6m, 40m3, winda, 601-881-276. N668-G

WKŁADY kominowe, 608-49-55-34. M1059-K

AKUMULATORY, oleje, płyny TANIO!, AGROMASZ Cieplice, tel. 756-466-610, 757-559-290, 607-345-516. N404-K

MYCIE okien i witryn, 792-036-065. N651-K

MALOWANIE, gładzie bezpyłowe, czysto, bez nałogów, 660-854-939. N693-K

DEZYNFEKCJA, dezynsekcja, deratyzacja. Monitoring obecności szkodników sanitarnych. Odstra- szanie kun. www.dezder.jgora.pl, 692-061-312. N736-K

ELEKTRYK, 664-475-323. N737-K

SPRZĄTANIE pobudowlane, domów, obiektów, 792-036-065. N741-K

MALOWANIE mieszkań, drob- ne remonty, 601-33-59-57. N748-K

TECHNIKA grzewcza, pellet, podłogówka, Wolności 208, 797-252-379. N765-K

KOMINKI, piecyki, ul. Wolności 208, 797-252-379. N766-K

KOTŁY gazowe, pom- py ciepła, ul. Wolności 208, 797-252-379. N767-K

TELEWIZJA Cyfrowa, insta- lacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis. Tel. 602-373-343. N810-K

NIERUCHOMOŚCI
STĘPIEŃ
www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości
JESTEŚMY SKUTE CZNI!!!
Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

WÓJT GMINY PODGÓRZYN
informuje, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Podgórzyn **podgorzyn.bip.pl / prawo lokalne / zarządzenia** zostaje podany do publicznej wiadomości w dniu 15 grudnia 2020 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje, że **Obwieszczeniem Nr 313.2020.VIII z dnia 09 grudnia 2020 r.** podał do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do wydzierżawienia. Obwieszczenie podlega wywieszeniu na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej 29 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Jeleniej Góry.

Wyciąg z ogłoszenia nr 174/2020 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry o II przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Miasta Jelenia Góra

1. Oznaczenie nieruchomości	działka nr 146 o pow. 0,4514 ha, Obręb 0034, AM-2, Jelenia Góra ul. Krakowska, KW nr JG13/00072190/1 wraz z udziałem 1/2 w działkach dojazdowych oznaczonych nr 148 oraz 149/1, AM 2 Obr. 0034.
2. Cena wywoławcza	495 000 zł do wycycytowanej ceny nieruchomości doliczony zostanie 23% podatek VAT
3. Przeznaczenie w planie zagospodarowania	tereny usług komercyjnych i publicznych dopuszczalne przeznaczenie - mieszkalnictwo wbudowane lub towarzyszące usługom (do 50% powierzchni).
4. Termin i miejsce przetargu	27.01.2021 roku o godz. 11⁰⁰ , Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
5. Wysokość wadium	49 500 zł na konto Miasto Jelenia Góra nr: Bank MILLENNIUM S.A. 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 21 stycznia 2021 roku datą dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa bip.jeleniagora.pl - oferty nieruchomości

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 101; tel.: 75/75-46-303 lub 75/75-46-304 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.



dobre warzywa
PL

**świeże warzywa i owoce
zakupy na telefon
531 151 117
Jelenia Góra - dowóz gratis**

www.dobrewarzywa.pl

NAPRAWA komputerów z dojazdem, 605-233-937. N814-K

PRANIE dywanów, Tel. 792-351-763. N820-K

PODNOŚNIK koszowy 27m. Wynajem. Tel. 608-404-760. N821-K

USŁUGI koparkoladowarką-tanio, 886-666-896. N845-K

MEBLE na wymiar, meble kuchenne, szafy, garderoby. Tel. 733-101-353; www.stolwir.pl

CYKLINOWANIE bezpyłowe, profesjonalne układanie parkietów, podłóg, paneli. www.stolwir.pl Tel. 733-101-353. N846-K

HYDRAULIK, 575-064-436.

ŚLUSARSTWO, 881-731-064. N874-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12, 603-78-57-80. M1200-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. N599-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje po rejestracji: poniedziałek - czwartek 10.00- 13.00; wtorek, środa- piątek 15.00- 19.00; Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. N615-G

PSYCHIATRA - Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. N631-G

AMBULANS transport sanitarny-medyczny. Przewóz chorych. Tel. 732-686-896. N664-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasepa. Porady, wizyty, odtrucia. Tel. 602-804-195. N498-K

DERMATOLOG - WENEROLOG Specjalista Alicja Lecheta - Prawdzik, prywatnie- wtorki i czwartki 17.30-19.00, 601-898-289. NFZ ze skierowaniem: 75-75-514-01. Prywatne Pogotowie Dermatologiczne 601-898-289. Jelenia Góra ul. Morcinka 1. N812-K

SPECJALISTA protetyki, stomatologii ogólnej Wojciech Kulig. Wszystkie rodzaje leczenia zębów, protez, koron, mostów, ekstrakcje, piaskowanie, wybielanie, RTG. Jelenia Góra, 1-go Maja 28/2, I piętro, pon. - pt. 09.00- 18.00. Tel. 601-773-396. N813-K

GINEKOLOG NFZ Kowary, Zamkowa 5 Andrzej Drabarek, rejestracja 8.00- 12.00. Tel. 603-13-99-22 lub 75/718-20-99. Pełny zakres usług NFZ. N815-K

USG - jama brzuszna, jądra, piersi, tarczycy, szyja Dr. Magdalena Czopor w każdy wtorek, rejestracja pod nr. tel. 605-268-358. N818-K

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów ■ pole widzenia
pachymetria ■ bezdotykowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
■ płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-17.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**

•diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego.
•choroby odbytu /hemoroidy i inne/
•kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
•inne schorzenia chirurgiczne-żyłaki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Rynku kom. 602635191

USG
stawów biodrowych dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Firma PROKOSTAL Prokostał Sp. z o.o., Sp.k

z siedzibą w Jeleniej Górze

poszukuje

Główniej Księgowej

która poprowadzi księgowość kilku firm na pełnych księgach

Wymagania

- Wykształcenie wyższe kierunkowe,
- Doświadczenie w pracy na stanowisku Główniej Księgowej minimum 3 lata, najlepiej w firmie produkcyjnej.
- Praktyczna znajomość zagadnień księgowych i podatkowych.
- Ugruntowana wiedza z zakresu rachunkowości, finansów i rozliczeń podatkowych
- Znajomość pakietu Office, mile widziana znajomość systemu Prestiż ERP.
- Dokładność, zaangażowanie i dobra organizacja pracy.

Dodatkowe informacje pod numerem telefonu: **603588822**
Aplikację proszę przesyłać na adres e-mail: **rekrutacja@prokostał.pl**

Na aplikacji proszę umieścić zgodę na przetwarzanie danych osobowych wraz z klauzulą o ochronie danych osobowych o następującej treści:
„Zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 Z 04.05.2016) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby obecnego oraz przyszłych rekrutacji.”

Firma zastrzega sobie możliwość odpowiedzi na wybrane zgłoszenia oraz nie zwraca przesłanych dokumentów aplikacyjnych.

PRACA

POTRZEBNA osoba do sprzątnięcia i prasowania, dom jednorodzinny, 697-624-016. N675-G

OPIEKA Niemcy Legalnie, 725-248-935. N747-K

NAUKA

ANGIELSKI, 503 819 327. N630-G

TOWARZYSKIE

ZAPRASZAM Panie do współpracy, 797-171-046.

ZAPROSZĘ - przyjadę, 509-644-864.

OLIWIKA zaprasza na różne przyjemności, 511-603-693. N648-G

SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975. N670-G

BIZNES

POŻYCZKI, szybko tanio, tel. 500-320-777. N576-G

KSIĘGOWOŚĆ zdalna wszystkie podmioty, bezpiecznie, biuro@entraco.pl, tel. 603-642-283. N779-K

BALBINA księgowość PIT, CIT, VAT, ZUS Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1u, tel. 75-76-57-434. N789-K

BEZPŁATNE porady prawne- dla wszystkich osób zainteresowanych- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00- 15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 101. N811-K

ANNA Kulka księgowa, doradztwo podatkowe; kontakt: akkulka1@wp.pl; tel 693-493-658; proszę pisać w jakiej sprawie i załączać dokumenty. Dziękuję. N848-K



Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Jeleniej Górze realizuje Program "WSPIERAJ SENIORA"

SENIORZE!

Masz 70 lat i więcej? Zdecydowałeś, że dla własnego bezpieczeństwa zostaniesz w domu?

Potrzebujesz wsparcia? Nie masz bliskich, którzy mogą pomóc?

ZADZWOŃ NA INFOLINIĘ: 22-505-11-11

lub do OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W JELENIEJ GÓRZE w godz. urzędowania

75-75-239-51 wew. 215 I ZGŁOŚ SVOJE POTRZEBY



KPRM KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW

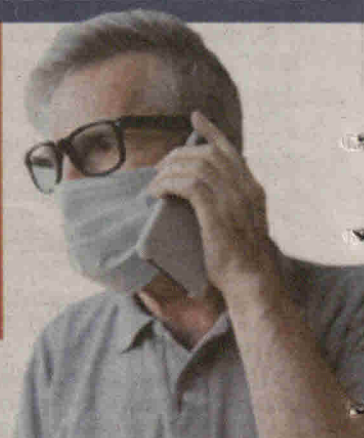


Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej



Razem pokonamy koronawirusa!

www.wspierajseniora.pl



JELEŃ SALONOWY

Wprawdzie Mikołaj już za nami i na pewno zdążyliście zjeść smakołyki, które wam przyniósł, oraz pobawić się pluszakami, puzzlami, klockami, autkami i innymi zabawkami, które dostarczył osobiście lub przez swoich pomocników, ale my nadal powracamy do tych miłych chwil. Głównie za sprawą zdjęć dokumentujących mikołajkowe wizyty, umieszczonych na portalach społecznościowych. Odnotowujemy z zadowoleniem, że Mikołaj był nie tylko hojny, lecz także bardzo pomysłowy. Zwłaszcza jego pomocnicy, którzy błysnęli w tym roku oryginalnymi strojami oraz nie szczędzili trudów, by prezenty były unikalne i dawały radość dzieciom.



Duże spotkanie mikołajkowe w Jeleniej Górze, na Placu Ratuszowym, prowadził **Andrzej Marchowski**, zawodowo naczelnik w magistracie, prywatnie showman, wodzirej i znakomity konferansjer. Pan Andrzej jest znany z tego, że nie tylko zabawnie i profesjonalnie prowadzi różne imprezy, ale także ubiera się zgodnie z ich duchem. Także tym razem nie zawiódł i zachwyił strojem tradycyjnego Mikołaja. Rozdawał mieszkańcom cukierki i cierpliwie pozował do zdjęć. Tu bardzo go podziwiamy. Nie drgnął mu ani jeden muskuł, gdy na kolana siadały mu piękne jeleniogórzanki. Ale żeby nie było zbyt grzecznie, pan Andrzej firmował imprezę zdjęciem. Siedzi sobie na grzbiecie jelenia, który stoi przy wjeździe do miasta. Ot, taki odlot Mikołaja.



Elżbieta Zakrzewska, burmistrz Kowar, sprawdza się w każdej roli. Jako pani Mikołajowa wyruszyła wraz z kowarskim konikiem Tradycjuszem ze słodkimi prezentami. Obdarowali dzieci i dorosłych, i trzeba było widzieć miny tych ostatnich, gdy pani burmistrz częstowała ich cukierkami na kowarskiej starówce. A ponieważ wszyscy mieszkańcy Kowar byli grzeczni, to dla każdego znalazł się słodki poczęstunek.

Starosta jeleniogórski **Krzysztof Wiśniewski** wprawdzie ograniczył się tylko do mikołajkowej czapki, za to obdarował wychowanków Domu Dziecka w Szklarskiej Porębie świętymi grammi planszowymi, puzzlami i szachami. Na szczęście nie poszedł w ślady wojewody mazowieckiego, Konstantego Radziwiłła, który wręczył chorym dzieciom w Warszawie narodowe gadżety: puzzle z Piłsudskim, grę planszową „Bitwa Warszawska” i karty do gry „Mój pradziadek był żołnierzem wykłętym”. Opisała to zgryźliwie cała prasa, stąd wiemy i my. A Krzysztof Wiśniewski nie tylko że wybrał atrakcyjne dla dzieci gry, to jeszcze pokazał, że jest cool i wie, co teraz wśród młodych ludzi na topie. Otóż po serialu „Gambit królowej” gra się teraz w szachy. Starosta rozegrał mikołajkową partyjkę z jednym z wychowanków. Wynikiem się nie pochwalił. Czyżby dostał mata?



Słodczami obdarowywał także młodych jeleniogórczan prezydent miasta **Jerzy Łuźniak**. Wprawdzie nie w stroju Mikołaja, ale za to w czapeczce i w bardzo gustownym sweterku ze świątecznymi elementami. Ten bożonarodzeniowy image prezydenta bardzo się nam podoba. Jest także filmowy. Wszak nie ma świątecznej produkcji, w której bohaterowie nie mieliby swetrów z reniferami i choinkami. Uczestnicy jeleniogórskiego spotkania otrzymali także w prezencie zimowe czapki w barwach naszego miasta. Tych czapek im zazdrościmy i podpowiadamy miejskim Mikołajom, że my także byliśmy grzeczni...



Jak co roku Mikołaj przyjechał z prezentami do małych pacjentów z Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kottliny Jeleniogórskiej. Z powodu pandemii koronawirusa wstęp na oddział był niemożliwy. Ale co to za przeszkoda dla mikołajkowych pomocników? Zebrali się pod oknami oddziału i dali mały występ. Dzieci podziwiała ich zza okien. Cieszyły się, patrząc na góry paczek, które przygotowano dla nich. Ciekawe, czy rozpoznały wśród pomocników Mikołaja **Annę Sinicę**, pielęgniarkę z oddziału pediatrii WCKSJ. To dzięki niej darczyńcy nie zapominają o małych pacjentach i zawsze ich wspierają. Wśród pomocników nie zabrakło radnej **Danuty Wójcik**, która tradycyjnie upiekła dla dzieci pierniczki i muffinki. Obie panie zakamufflowały się świątecznie i bardzo mikołajowo, i tylko nasze wprawne oko je rozpoznało. Oby w następnym roku mogły same wręczać prezenty, bo to największa uciecha - patrzeć na radość obdarowanych. (19)



Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV



To tydzień ważny - sprzyja rozmowom, które dadzą Ci wiele do myślenia. Dzięki ostrej krytyce w końcu zrozumiesz, jak wiele zależy od tego, co sądzą inni ludzie.

BYK

21 IV - 21 V



Ten tydzień poświęć na to, aby dyplomatycznie rozegrać przeciwnika - pracą zajmiesz się energicznie w przyszłym tygodniu. Ważny czwartek.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI



Przypomnij sobie o dawnych znajomych - mogą służyć Ci wielką pomocą. Wiedza, jaką wyniesiesz z czwartkowego spotkania, będzie bezcenna. Raczej słuchaj, niż zabieraj głos.

RAK

22 VI - 22 VII



Miej oczy szeroko otwarte, bo możesz stać się ofiarą czyjejś gry. Warto, abyś w tym tygodniu więcej czasu poświęcił dla domu - tak, jak obiecywałeś.

LEW

23 VII - 22 VIII



Pod koniec tygodnia uda Ci się zaprowadzić porządek w zawodowych sprawach. Znajdziesz więcej czasu dla siebie i dla rodziny. Dobrze wykorzystaj wspólny weekend.

PANNA

23 VIII - 22 IX



Powalcz z zaległościami, w pracy pod żadnym pozorem nie wdawaj się w intrygi, w domu nie daj się sprowokować do kłótni, a... tydzień będzie udany.

WAGA

23 IX - 22 X



Analizuj, kalkuluj i bądź realistą - zapowiada się tydzień pełen spotkań z ludźmi, którzy liczą się z Twoim zdaniem. Nie mów im zbyt dużo.

SKORPION

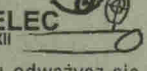
23 X - 22 XI



Tydzień sprzyja nowym i ważnym znajomościom. Przed Tobą nowe perspektywy i nowy pomysł na życie. W relacjach z otoczeniem bądź ostrożny i mniej apodyktyczny.

STRZELEC

23 XI - 21 XII



W końcu odważysz się poprosić o to, co jest w Twoim związku potrzebne. W pracy nie poddawaj się woli osób, które myślą tylko o swoich interesach.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I



Tydzień towarzyskich atrakcji - w efekcie może Ci zabraknąć czasu na sprawy zawodowe. Podczas spotkań postaraj się niczego nie pominąć, szczególnie plotek. Czasem też są ważne.

WODNIK

20 I - 20 II



Jeśli nie planujesz świątecznego urlopu, wykorzystaj pojawiającą się szansę na zarobienie dodatkowych pieniędzy. Tym razem zyskasz też coś więcej.

RYBY

20 II - 20 III



Nie uciekaj przed nowymi zadaniami, nie przekładaj ważnych spraw na później - w tych dniach decydować się będą losy Twojej zawodowej pozycji.

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY
w I przetargu nieograniczonym, pisemnym

TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze

ZAPRASZA

do przetargu na **zbycie nieruchomości zabudowanej** położonej w Karpaczu przy ul. Nad Łomnicą 32B, tj.: prawa użytkowania wieczystego gruntu – działki nr 64 o pow. 283 m² (AM-2, obręb 0004 Karpacz, miejscowość Karpacz) wraz z prawem własności budynku o pow. użytkowej 106,4 m² z wyposażeniem i budowli. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00050429/6.

Zbycie prawa użytkowania wieczystego do działki nr 64 nastąpi pod warunkiem jednoczesnego ustanowienia przez nabywcę na rzecz TAURON Dystrybucja S.A. bezpłatnej i bezterminowej służebności przesyłu dla urządzeń elektroenergetycznych stanowiących własność TAURON Dystrybucja S.A. zlokalizowanych w granicach ww. działki.

Łączna cena wywoławcza za nieruchomość opisaną powyżej wynosi **803.500,00 złotych netto**
(słownie złotych: osiemset trzy tysiące pięćset 00/100)

Sprzedaż nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT. Natomiast wyposażenie sprzedawane łącznie z nieruchomością o wartości 10.000,00 zł będzie opodatkowane stawką podstawową 23%.



Termin i miejsce składania ofert: do 20.01.2021 r. do godz. 11:00 w kancelarii Spółki mieszczącej się przy ul. Bogusławskiego 32 w Jeleniej Górze.

Termin i miejsce przeprowadzenia przetargu: 20.01.2021 r. o godzinie 12:00 w pokoju nr 6 TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze przy ul. Bogusławskiego 32 w Jeleniej Górze.

Termin i miejsce, w którym można uzyskać informacje dotyczące przedmiotu przetargu: oględzin nieruchomości można dokonać w dni robocze od godz. 8:00 do 14:00, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z pracownikiem TAURON Dystrybucja S.A., pod numerem telefonu: 75 88 91 203 lub 75 88 91 205 do dnia 19.01.2021 r.

Szczegółowe warunki przetargu udostępnione są na stronie internetowej Spółki
www.tauron-nieruchomosci.pl oraz w siedzibie Spółki.

Złożenie oferty jest równoznaczne z oświadczeniem oferenta, iż zapoznał się z treścią Klauzuli informacyjnej TAURON Dystrybucja S.A. stanowiącej załącznik do ogłoszenia zamieszczonego na stronie internetowej.

TAURON Dystrybucja S.A.
ul. Podgórska 25A, 31-035 Kraków
TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze
ul. Bogusławskiego 32, 58-500 Jelenia Góra
tel. +48 75 889 12 03

www.tauron-dystrybucja.pl